



BACG

Biuro Analiz Fundacji Centrum
im. Władysława Grabskiego

ANALIZA

Euro. Za i przeciw przyjęciu wspólnej waluty?



dr Krzysztof Tenerowicz

2023

O autorze

Przedsiębiorca, dziennikarz, działacz społeczny i finansista. Ukończył administrację na Wydziale Prawa Uniwersytetu Rzeszowskiego oraz podyplomowe studia z zakresu zarządzania w Krakowskiej Szkole Biznesu Uniwersytetu Ekonomicznego w Krakowie. Na tej ostatniej uczelni zdobył tytuł doktora nauk ekonomicznych przygotowując pracę na temat finansowania mediów publicznych. W okresie 2006-2011 r. członek zarządu, następnie dyrektor generalny Radia Kraków S.A. W latach 2011-2014 właściciel firmy doradczej K3T. W latach 2011-2020 współwłaściciel i prezes spółek z branży PR oraz profilaktyki uzależnień. Wykładowca Akademii Ignatianum w Krakowie (2010-2013), Krakowskiej Szkoły Biznesu Uniwersytetu Ekonomicznego w Krakowie (2009-2013), Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie (od 2020 r.). W latach 2019-2022 ekspert w Biurze Projektów PKN Orlen. W przeszłości i aktualnie członek rad nadzorczych spółek prawa handlowego. Autor wielu artykułów publicystycznych i naukowych, opracowań i analiz tematycznych. Założyciel i prezes Centrum im. Władysława Grabskiego.



O fundacji

Fundacja Centrum im. Władysława Grabskiego powstała w 2013 roku z myślą o upowszechnianiu wiedzy o działaniach, wartościach i dziedzictwie patrona Fundacji. Jej celem jest także wspomaganie rozwoju przedsiębiorczości, edukacji ekonomicznej, finansowej, politycznej oraz historycznej. Nasze cele realizujemy poprzez działalność wydawniczą i publicystyczną, organizowanie spotkań, konferencji oraz paneli tematycznych z opisywanego zakresu. Swoje działania Centrum Grabskiego adresuje w szczególności do ludzi młodych, zwłaszcza uczniów i studentów, którym będzie wskazywało drogę osobistego rozwoju oraz zawodowego spełnienia. W swoich działaniach łączymy idee konserwatyizmu i innowacji, patriotyzmu gospodarczego z otwartością na świat oraz przedsiębiorczości i społecznej odpowiedzialności. Za swój cel uważamy także wspieranie wartościowych inicjatyw realizowanych przez ludzi młodych, szczególnie w sferze gospodarki, historii, nauki, kultury i edukacji.

Fundacja Centrum im. Władysława Grabskiego

ul. Wielicka 42/103, 30-552 Kraków

centrumgrabskiego.pl | e-mail: sekretariat@centrumgrabskiego.pl | tel. 533 514 185



Polski złoty a euro. Trochę historii oraz faktów

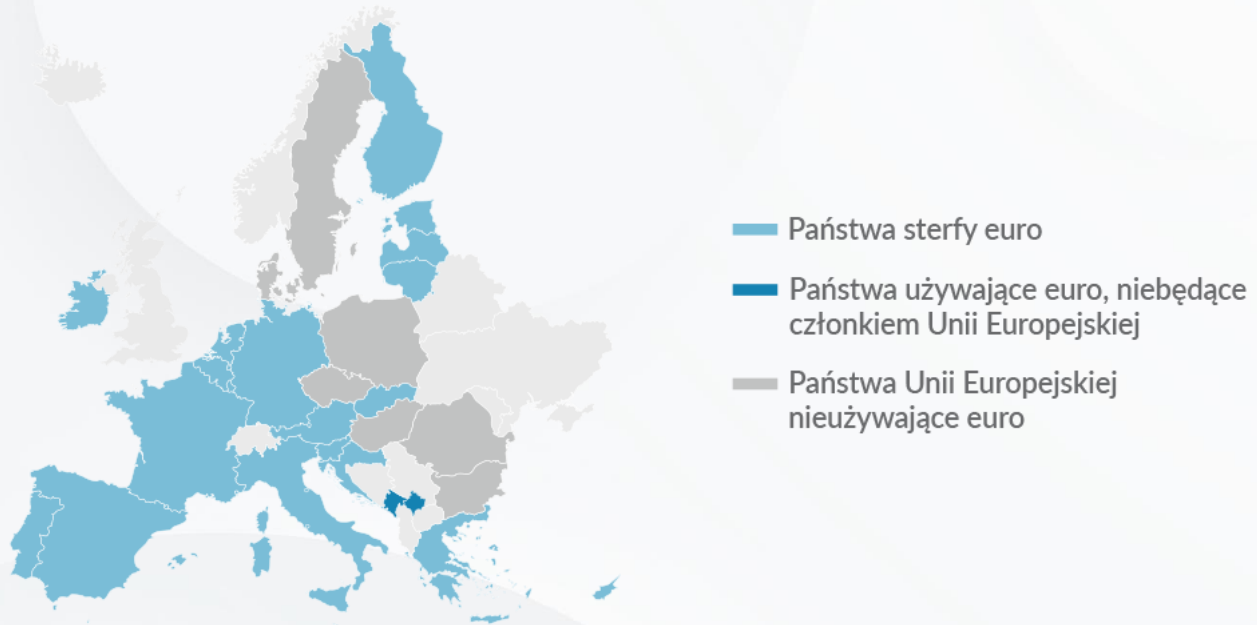
Zanim przejdziemy do analizy czy, a jeśli tak, to kiedy złoty powinien odejść do lamusa historii, krótko przypomnijmy historię rodzimej waluty. „Polskiego Złotego” do obiegu wprowadzono w kwietniu 1924 roku. Stało się to w wyniku przeprowadzonej przez ówczesnego ministra finansów, Władysława Grabskiego reformy pieniężnej oraz powołania do życia Banku Polskiego. Nowa waluta zastąpiła zdewaluowaną markę polską, walutę Królestwa Polskiego. Została ona oparta na parytecie złota, wartość 1 złotego ustalono na 9/31 grama (ok. 0,29) czystego złota¹, w 1927 zmieniono ją na 5924,44 zł za kilogram złota (ok. 0,1688 g za 1 zł)². Sama nazwa „złoty” nawiązywała do historycznej jednostki monetarnej kongresowego Królestwa Polskiego. Polska waluta przechodziła zmienne koleje losu, zmagając się z inflacją, wojną, denominacjami czy odzyskaniem przez nasz kraj pełnej suwerenności. Doczekała także wejścia do Unii Europejskiej, a tym samym złożonej przy tej okazji deklaracji o przyjęciu euro jako waluty także i w naszym państwie. Jak dotąd, pomimo faktu, że od akcesji do UE minie w 2024 roku 20 lat to wciąż polski złoty pozostaje oficjalnym środkiem płatniczym w Polsce. Dzieje się tak bowiem zobowiązując się do przyjęcia wspólnej waluty, nigdzie nie określono daty tego wydarzenia.

Euro w porównaniu do złotego to waluta o znacznie krótszym rodowodzie. Jej początki to Traktat z Maastricht i jego postanowienia. Zawarty w 1992 roku otworzył drogę do stworzenia wspólnej europejskiej waluty, a co równie istotne ustanowił Europejski Bank Centralny (EBC) i Europejski System Banków Centralnych, jednocześnie określając ich kompetencje. Podstawowym celem EBC jest utrzymywanie stabilności cen, czyli ochrona wartości euro. Począwszy od 1 stycznia 2002 r. banknoty i monety euro trafiły po raz pierwszy do europejskich oddziałów banków, kas sklepowych oraz portfeli i kieszeni mieszkańców naszego kontynentu zastępując waluty narodowe w 12 krajach ówczesnej Unii Europejskiej, które zdecydowały się ją przyjąć. Formalnie euro istniało już jednak od 1999 roku, kiedy to było walutą wirtualną służącą do celów rachunkowości i rozliczeń cyfrowych. Aktualnie euro jest walutą w 20 państwach Unii Europejskiej (Austria, Belgia, Chorwacja, Cypr, Estonia, Finlandia, Francja, Grecja, Hiszpania, Holandia, Irlandia, Litwa, Luksemburg, Łotwa, Malta,

¹ Ustawa z 26 września 1922 (Dz.U. z 1922 r. nr 83, poz. 740)

² Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z 13 października 1927 (Dz.U. z 1927 r. nr 88, poz. 790)

Niemcy, Portugalia, Słowacja, Słowenia i Włochy). Codziennie posługuje się nią blisko 350 mln obywateli Unii. Krajem o najkrótszym stażu w strefie euro jest Chorwacja, która wprowadziła wspólną walutę 1 stycznia 2023. Spośród państw UE poza strefą euro pozostają: Bułgaria (planowane wejście do strefy 1.01.2025), Polska, Czechy, Rumunia, Węgry, Szwecja i Dania.



Źródło: <https://www.consilium.europa.eu/pl/policies/joining-the-euro-area>, dostęp w dniu 11.12.2023 r.

Co ciekawe, euro jest również walutą krajową w Monako, San Marino, Watykanie i Andorze oraz faktyczną walutą Kosowa i Czarnogóry. Euro posługują się również mieszkańcy wielu innych państw na całym świecie np. na Karaibach (Gwadelupa, Martynika i Saint-Barthélem), wysp na Oceanie Indyjskim (Majotty i Reunion) oraz Oceanie Atlantyckim (Azorów, Wysp Kanaryjskich, Madery oraz Saint Pierre i Miquelon), jak również Ceuty i Melilli na północnym wybrzeżu Afryki oraz Gujany Francuskiej w Ameryce Południowej³.

³ https://european-union.europa.eu/institutions-law-budget/euro/euro-internationally_pl, dostęp w dniu 7.12.2023 r.

Czy Polska musi przyjąć euro, a jeśli tak to w jakim terminie powinna to zrobić?

Dyskusja na temat przyjęcia waluty euro w naszym kraju z formalnego punktu widzenia obarczona jest „grzechem pierworodnym”. Jest nim jasno sformułowana przez nasz kraj deklaracja, którą złożyliśmy wstępując do Unii Europejskiej w 2004 roku, a która zobowiązuje nas do przyjęcia wspólnej waluty. Tym co praktycznie determinuje dyskusję i sprawia, że jest ona nie tylko przedmiotowa, ale i ważna jest fakt, że owa deklaracja wstąpienia do strefy euro nie przewidywała wówczas ani dokładnej, ani nawet przybliżonej daty przystąpienia do niej. Tym samym w praktyce jest to martwy chociaż teoretycznie zobowiązujący zapis.



350 mln ludzi

mieszka w strefie euro



1 z 22

mieszkańców świata

Źródło: https://www.ecb.europa.eu/ecb/educational/explainers/tell-me-more/html/euro_area_in_comparison.pl.html, dostęp w dniu 11.12.2023 r.

Z dniem 1 maja 2004 r. Polska, wraz z dziewięcioma nowymi krajami członkowskimi Unii Europejskiej, uzyskała niepełny status członka Unii Gospodarczo-Walutowej, stając się krajem z derogacją. Koniecznym warunkiem, by znieść derogację, jest wypełnienie tzw. nominalnych wymogów konwergencji z Maastricht. Główne cele polityki monetarnej Polski są determinowane przez podążanie drogą konwergencji nominalnej oraz jednocześnie dążenie do zrównoważonego wzrostu gospodarczego. Pomimo iż traktat nie narzuca nowym krajom członkowskim terminu zrealizowania kryteriów zbieżności oraz daty ich wejścia do strefy euro, to polityka budżetowa każdego z tych państw będzie podlegać procedurom wyznaczonym przez Pakt Stabilności i Wzrostu. Procedury te są w głównej mierze związane z wielostronnym nadzorem polityki fiskalnej oraz z możliwością pojawienia się zbyt

nadmiernego deficytu budżetowego. Kluczowe znaczenie w procesie realizowania konwergencji nominalnej ma zdolność kraju do minimalizowania jego strukturalnego deficytu, a także wdrażania efektywnego programu zarządzania publicznymi finansami⁴. By móc zastąpić złotego przez walutę euro oraz funkcjonować w jednowalutowym obszarze, trzeba będzie wypełnić kryteria konwergencji realnej. W literaturze konwergencja realna jest określona jako stan, gdzie jest zauważalny wysoki wzrost PKB, wzrost poziomu zatrudnienia oraz bilans płatniczy wykazujący saldo – bez nadmiernego zadłużenia, spadku rezerw walutowych i odpowiednio wyrównane⁵. Realna konwergencja należy do kryteriów charakteryzujących się dużą funkcjonalnością gospodarek. Im większa jest konwergencja realna, tym powstają bardziej solidne fundamenty, by Polska mogła w trwały sposób wypełnić nominalne kryteria zbieżności⁶. Upraszczając do maksimum można zatem stwierdzić, że kryteria konwergencji są narzędziem oceny czy państwo Unii Europejskiej jest gotowe do przyjęcia wspólnej waluty euro i czy po jej przyjęciu nie spowoduje perturbacji i ryzyk gospodarczych i finansowych dla siebie oraz pozostałych członków wspólnoty.

1. Stabilne ceny

Stopa inflacji może najwyżej o 1,5 punktu procentowego przekraczać inflację najstabilniejszych pod tym względem państw członkowskich.

2. Długotrwała równowaga finansów publicznych

Zainteresowane państwo nie powinno być objęte procedurą nadmiernego deficytu. Procedura nadmiernego deficytu (Komisja Europejska)

3. Stabilny kurs walutowy

Zainteresowane państwo musi od co najmniej 2 lat uczestniczyć w mechanizmie kursowym (ERM II). W tym czasie jego waluta nie może wykazywać silnych wahań względem centralnego kursu ERM II, a jej dwustronny centralny kurs nie może być obniżany względem euro.

4. Stabilne długoterminowe stopy procentowe

Długoterminowe stopy procentowe mogą najwyżej o 2 punkty procentowe przekraczać stopy 3 najstabilniejszych pod względem cen państw członkowskich.

Źródło: <https://www.consilium.europa.eu/pl/policies/joining-the-euro-area/convergence-criteria>, dostęp w dniu 11.12.2023 r.

⁴ Sporek T., Perspektywy i konsekwencje wprowadzenia euro w Polsce- Bilans korzyści i kosztów, Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Ekonomicznego w Katowicach, Nr 228/2025, s. 8

⁵ Sporek T. (2011a), Perspektywy i konsekwencje wprowadzenia euro w Polsce [w:] J. Schroeder, Ł. Puślecki (red.), Gospodarka międzynarodowa – wyzwania i nowe trendy, Zeszyty Naukowe nr 179, Wydawnictwo Uniwersytetu Ekonomicznego, Poznań.

⁶ Sporek T., Perspektywy i konsekwencje wprowadzenia euro w Polsce- Bilans korzyści i kosztów (op.cit), s. 8-9.

Czy wprowadzeniu euro w Polsce muszą towarzyszyć zmiany w konstytucji?

Zagadnienie zmiany konstytucji w celu przyjęcia wspólnej waluty jest niezwykle istotnym elementem całej dyskusji. Ciekawą opinię w tym względzie wygłosił w 2015 roku prof. Andrzej Rzepliński, który stwierdził: *Mam sporo obaw gdy słyszę opinie części polityków i komentatorów, że do przyjęcia waluty euro potrzebna będzie zmiana konstytucji. Ja myślę, że niekoniecznie. Sądzę, że możemy przyjąć walutę euro bez zmiany konstytucji. Spójrzmy na artykuł 227, który stanowi, że za wartość polskiego pieniądza odpowiada Narodowy Bank Polski. Mowa jest zatem o pieniądzu polskim, ale nie ma mowy, że tym pieniądzem musi być złoty. Przyjęte przez nas euro będzie także polskim pieniądzem, a symbolicznym tego wyrazem są monety, na których są akcenty narodowe. I to jest waluta każdego z państw członkowskich⁷. To jednak koniec dobrych informacji dla zwolenników przyjęcia wspólnej waluty bez zmiany konstytucji. Prof. Rzepliński dodał bowiem następujące, kluczowe w tym kontekście stwierdzenie: *zmiana konstytucji będzie konieczna przed przyjęciem euro z innego powodu, ponieważ obecnie konstytucja stanowi że to Narodowemu Bankowi Polskiemu przysługuje wyłączne prawo emisji pieniądza. Po przyjęciu euro stanie się to kompetencją Europejskiego Banku Centralnego, w którym prezes NBP będzie wówczas jednym z dyrektorów⁸.**

Formalnie chodzi o zapisy art. 227 ust.1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej w brzmieniu:

Centralnym bankiem państwa jest Narodowy Bank Polski. Przysługuje mu wyłączne prawo emisji pieniądza oraz ustalania i realizowania polityki pieniężnej. Narodowy Bank Polski odpowiada za wartość polskiego pieniądza. W zestawieniu z brzmieniem artykułu 282 Traktatu o Funkcjonowaniu Unii Europejskiej, który mówi, że: Europejski Bank Centralny i krajowe banki centralne stanowią Europejski System Banków Centralnych (ESBC). Europejski Bank Centralny i krajowe banki centralne Państw Członkowskich, których walutą jest euro, tworzące Eurosystem, prowadzą politykę pieniężną Unii sprawia to, że zmiana w polskiej konstytucji dotycząca sformułowania o wyłączności realizowania polityki pieniężnej przez NBP jest konieczna.

Potwierdzeniem powyższego zdania jest opinia prof. Ryszarda Piotrowskiego, konstytucjonalisty z Uniwersytetu Warszawskiego, który stwierdza, że: *Zmiana konstytucji*

⁷ <https://www.prawo.pl/prawnicy-sady/rzeplinski-euro-mozna-przyjac-bez-zmiany-konstytucji,61517.html> dostęp w dniu 4.12.2023 r.

⁸ Tamże.

nie jest wymagana, żeby nasze członkostwo w Unii zachować. W związku z tym trzeba zadać pytanie, jakie byłyby nowe konsekwencje realizacji takiego projektu – w szczególności, w jakim zakresie odnosiłoby się to do zmian mających na celu wprowadzenie jednolitej waluty europejskiej, i w jakim stopniu przybliżyłoby nas do wejścia do strefy euro. Dzisiaj z prawa europejskiego wynika, że jesteśmy w strefie euro, ale nasze członkostwo zostało odroczone. Moim zdaniem konstytucja w obecnym kształcie wyklucza wprowadzenie u nas jednolitej waluty europejskiej. Jest choćby przepis, który mówi, że bank centralny odpowiada za wartość polskiego pieniądza. Inny przepis stanowi, że prezes NBP ponosi odpowiedzialność przed Trybunałem Stanu. Mamy też uzasadnienie TK do wyroku w sprawie K 18/04, gdzie stwierdzono, że wprowadzenie euro będzie prawdopodobnie wymagało zmiany konstytucji⁹.

By nabrać właściwej perspektywy do zmian w konstytucji, umożliwiających wprowadzenie euro jako waluty obowiązującej w Polsce warto przypomnieć, że w tym celu potrzebna jest większość 2/3 głosów w Sejmie. Wiele wskazuje na to, że w aktualnej kadencji (2023-2027), biorąc pod uwagę sceptycyzm w tym zakresie chociażby Prawa i Sprawiedliwości oraz Konfederacji wydaje się to rozwiązanie mało prawdopodobne.

Czy przyjęcie euro i zastąpienie nim złotówki wymaga zgody wyrażonej przez większość Polaków w referendum?

Z formalnego punktu widzenia krótko i celnie zagadnienie przeprowadzenia referendum w zakresie przyjęcia euro jako waluty w naszym kraju na łamach portalu forsal.pl streścił prof. Andrzej Bisztyga pisząc: *Unia Europejska nie stawia nam takiego warunku. Z kolei polskie prawo stanowi, że referendum może być przeprowadzone jedynie w sprawach o szczególnym znaczeniu dla państwa (art. 125 konstytucji). I wprowadzenie euro zapewne taką sprawą jest, ale jedynie z czysto formalnego, wręcz słownikowego punktu widzenia. Przeciwno wykorzystaniu instytucji referendum przemawiają argumenty prawne, mające charakter merytoryczny i racjonalny. Przede wszystkim nie wiadomo, co miałoby stanowić jego przedmiot. Wszak decyzja o wprowadzeniu euro została już podjęta wraz z przystąpieniem Polski do Unii Europejskiej. Już raz wypowiedzieliśmy się w tej kwestii w referendum akcesyjnym. Zatem kolejne byłoby*

⁹ <https://dorzeczy.pl/kraj/101790/obecna-konstytucja-wyklucza-euro.html>, dostęp w dniu 8.12.2023 r.

beprzedmiotowe. Ponadto nie jest w tej chwili możliwe określenie daty przyjęcia przez Polskę wspólnej waluty. Zależy ona bowiem od uprzedniego spełnienia przez nasz kraj kryteriów ekonomicznych i prawnej konwergencji. Wynik głosowania referendalnego w tej sprawie nie miałby zatem mocy sprawczej¹⁰.

Tożsame zdanie w opisywanym zakresie znajdziemy także w wielu innych źródłach np. w odpowiedzi sekretarza stanu w Ministerstwie Finansów, Ludwika Koteckiego na interpelację nr 24319 w październiku 2011 roku, która dotyczyła sprawy wprowadzenia w Polsce waluty euro, a która brzmiała następująco:

(...) Odnosząc się do zagadnienia referendum w sprawie wprowadzenia wspólnej waluty euro w Polsce, należy zauważyć, że zgodnie z art. 125 Konstytucji RP referendum ogólnokrajowe może być przeprowadzone w sprawach o szczególnym znaczeniu dla państwa. Uszczegółowieniem zapisów ww. artykułu jest art. 90, który pozwala na wyrażenie zgody na ratyfikację umowy międzynarodowej w referendum ogólnokrajowym. W trybie art. 90, przed ratyfikacją traktatu akcesyjnego przez prezydenta RP, przeprowadzono w dniach 7-8 czerwca 2003 r. ogólnopolskie referendum w sprawie przystąpienia Polski do UE. Polacy odpowiedzieli wówczas na pytanie: "Czy wyraża Pan/Pani zgodę na przystąpienie Rzeczypospolitej Polskiej do Unii Europejskiej?". Zgodnie z wynikami referendum 77,45% uprawnionych do głosowania opowiedziało się za przystąpieniem do Unii Europejskiej. Ponieważ w referendum wzięła udział ponad połowa uprawnionych do głosowania (frekwencja wyniosła 58,85%), referendum miało charakter wiążący i rozstrzygający dla decyzji o ratyfikowaniu traktatu(...) ¹¹.

W świetle powyższych opinii przeprowadzenie nowego, ogólnopolskiego referendum w sprawie przyjęcia euro jako waluty obowiązującej w naszym kraju, z formalnego punktu widzenia nie jest wymagane i potrzebne. W tym zakresie wystarczającą wydaje się decyzja suwerena podjęta we wspomnianym powyżej referendum z czerwca 2003 roku.

Jeśli nawet przyjmiemy, a w kontekście powyższych argumentów zasadne jest, że zastąpienie złotego wspólną europejską walutą nie wymaga wyrażonej w nowym referendum zgody ogółu obywateli, to warto jednak przyjrzeć się, istotnemu w wymiarze politycznym poziomowi akceptacji społeczeństwa dla wprowadzenia euro. Ma to bowiem

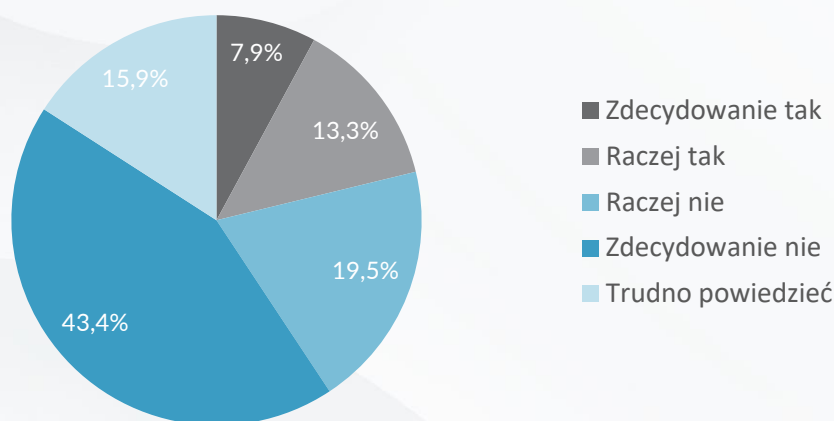
¹⁰ <https://forsal.pl/artykuly/687500,euro-w-polsce-nie-ma-podstaw-do-referendum-w-sprawie-przyjecia-wspolnej-waluty.html>, dostęp 10.12.2023 r.

¹¹ <http://orka2.sejm.gov.pl/IZ6.nsf/main/OAA7FC38>, dostęp w dniu 8.12.2023 r.

bardzo ważne znaczenie w zakresie terminu podejmowanych przez rząd działań na rzecz wprowadzenia takiego rozwiązania. Co na ten temat myślą Polacy?

Jak wynika z przeprowadzonego w listopadzie 2023 roku sondażu Instytutu Badań Rynkowych i Społecznych IBRiS na zlecenie Radia ZET, **aż 62,9% Polaków jest zdania, że nowy rząd KO, Trzeciej Drogi i Lewicy nie powinien dążyć do wprowadzenia w Polsce waluty euro.** Odmiennego zdania jest 21,2% respondentów¹².

Czy Pana/Pani zdaniem nowy rząd KO, Trzeciej Drogi i Lewicy powinien dążyć do wprowadzenia w Polsce waluty euro?



Źródło: opracowanie własne na podstawie cytowanego badania. Za: <https://www.money.pl/gospodarka/euro-w-polsce-zdecydowany-sygnal-dla-nowego-rzadu-6963691269434112a.html>

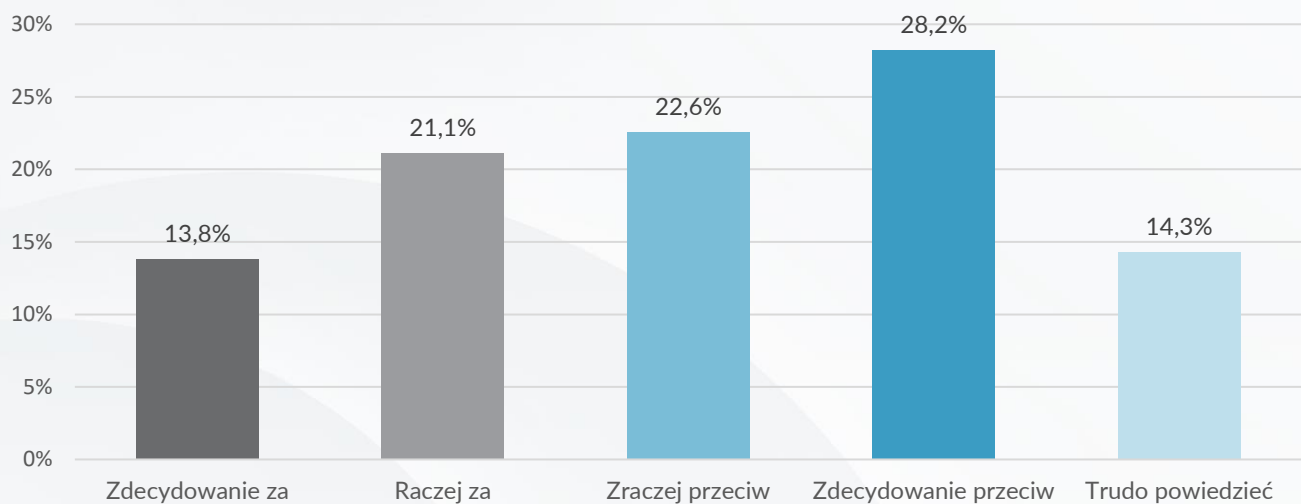
Czy ta ewidentna niechęć do przyjęcia euro to trend ostatnich tygodni czy miesięcy? Sprawdźmy wcześniejsze badania w tym względzie. Niemal rok wcześniej, w styczniu 2023 roku w podobnym sondażu IBRiS dla Radia ZET ankietowani wypowiedzieli się następująco: Ze stwierdzeniem "Polska powinna przyjąć walutę euro zamiast polskiego złotego" zdecydowanie zgadza się 14,7 proc. badanych, a 9,8 proc. udzieliło odpowiedzi "raczej się zgadzam". Jednak największą grupę stanowią ankietowani, którzy "zdecydowanie" nie zgadzają się na to – 49 proc. "Raczej" nie zgadza się na euro w Polsce 15,2 proc. ankietowanych. Odpowiedzi "Nie wiem/ Trudno

¹² Sondaż przeprowadził Instytut Badań Rynkowych i Społecznych IBRiS na zlecenie Radia ZET. Wykonano go 10 listopada 2023 r. metodą CATI na reprezentatywnej próbie 1067 osób.

powiedzieć" udzieliło 11,3 proc. badanych¹³.

W maju 2023 roku firma SW Research, na zlecenie Fundacji Wolności Gospodarczej (FWG), przeprowadziła sondaż CAWI na reprezentatywnej próbie dorosłych mieszkańców Polski. Autorami koncepcji badania byli dr Robert Sobiech (Collegium Civitas) i prof. Marek Góra (Szkoła Główna Handlowa), a jego celem – jak czytamy – było poznanie społecznych postaw wobec wprowadzenia euro w Polsce¹⁴. Jak wynika z badania 50,8% ankietowanych to zdecydowani lub umiarkowani przeciwnicy przyjęcia euro, a zwolenników takiego rozwiązania jest łącznie 34,9%. Oto szczegółowe wyniki w procentach¹⁵.

Czy ogólnie rzecz biorąc, jest Pan(i) osobiście za czy przeciw pomysłowi, aby za kilka lat wprowadzić Euro w Polsce?



Źródło: "Polacy o wspólnej walucie euro", maj 2023

Z przeprowadzonego w lipcu 2022 roku sondażu Instytutu Badawczego Pollster na zlecenie "Super Expressu" również wynikało, że 65% Polaków sprzeciwiało się przyjęciu euro przez Polskę¹⁶.

Należy jednak zauważyć, że w przestrzeni publicznej pojawiały się badania bardziej

¹³ Na podstawie: <https://businessinsider.com.pl/finanse/zloty-czy-euro-polacy-stawiaja-sprawe-jasno-sondaz/6fgqnf5>

¹⁴ <https://businessinsider.com.pl/wiadomosci/pora-na-wprowadzenie-euro-jest-sondaz-wsrod-polakow/3q8rqys>, dostęp 2.12.2023 r.

¹⁵ "Polacy o wspólnej walucie euro", maj 2023, sondaż CAWI, reprezentatywna próba dorosłych mieszkańców Polski (N=1020). Wykonawca: SW Research.

¹⁶ Na podstawie: <https://www.bankier.pl/wiadomosc/Polacy-nie-chca-euro-Sondaz-8369943.html>

przychylnie przyjęciu euro. Przykładem na to było badanie z lipca 2021 roku, które pokazało, że ponad połowa (51%) mieszkańców Polski uważa, że przyjęcie euro miałoby pozytywne skutki dla krajowej gospodarki. W tym kontekście warto jednak zaznaczyć, że Eurobarometr jest badaniem opinii w krajach UE, zlecanym przez Komisję Europejską. Co więcej, w tym samym badaniu większość ankietowanych była zdania, że jeszcze nie nadszedł czas na odejście od złotego. Zaledwie 18% Polaków twierdzi, że Polska jest gotowa na przyjęcie euro, a tylko 22% uważa, że należy wprowadzić je jak najszybciej¹⁷. Wymownym jest także fakt, że aż 46% Polaków nie czuje się dobrze poinformowana na temat euro. Swój poziom wiedzy o walucie, z krajów UE nie posiadających wspólnej waluty, najlepiej oceniają Bułgarzy i Czesi¹⁸.

Jeśli chodzi o poparcie dla przyjęcia wspólnej waluty nie zawsze byliśmy aż tak sceptyczni jak w ostatnich latach. W roku 2002, jeszcze przed wejściem Polski do Unii Europejskiej, ale tuż po wprowadzeniu euro w większości krajów ówczesnej „piętnastki”, niemal dwie trzecie Polaków (64%) wyrażało zgodę na zastąpienie złotego europejskim pieniądzem. Już po akcesji poparcie dla przystąpienia naszego kraju do strefy euro wyraźnie osłabło. W latach 2007 – 2008 odsetki zwolenników i przeciwników przyjęcia tej waluty były zbliżone. W pierwszym kwartale 2009 roku, po przystąpieniu Słowacji do strefy euro i w okresie dyskusji nad możliwością i zasadnością szybkiego przyjęcia euro przez Polskę, poparcie dla wprowadzenia wspólnej waluty europejskiej zwiększyło się do 52%. Euro mogło być wówczas postrzegane jako pieniądz bardziej stabilny niż złoty i – w obliczu narastającego kryzysu gospodarczego na świecie – dający większe poczucie bezpieczeństwa ekonomicznego i finansowego. W 2010 przyjęcie euro znów zaczynało budzić więcej wątpliwości. W sondażu z kwietnia za wprowadzeniem wspólnej waluty europejskiej opowiedziało się dwie piąte Polaków (41%), a niemal połowa (49%) była przeciwna temu posunięciu¹⁹. Opisywaną zmianę prezentuje poniższy wykres²⁰.

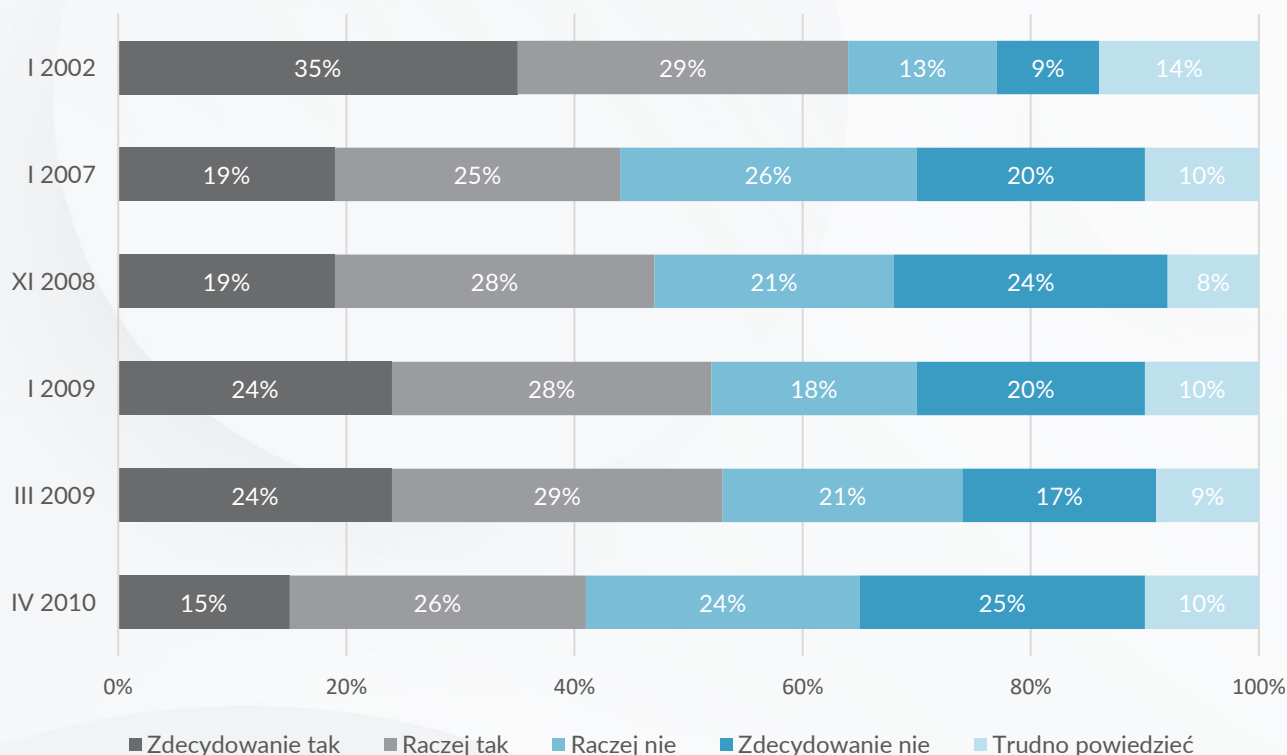
17 <https://bank.pl/a-jednak-polacy-chca-byc-w-strefie-euro/>, dostęp w dniu 3.12.2023r.

18 Tamże.

19 Wprowadzenie euro w Polsce- poparcie, skutki, poinformowanie, CBOS, Warszawa 2010, s. 3.

20 Tamże, s. 2.

Czy zgodził(a)by się Pan(i) na zastąpienie polskiego pieniądza (złotego) wspólnym dla wielu państw Unii Europejskiej pieniądzem - euro?



Źródło: CBOS, Warszawa 2010, Wprowadzenie euro w Polsce - poparcie, skutki, poinformowanie, CBOS, Warszawa 2010, s. 2.

Reasumując powyższe rozważania należy wysnuć z nich co najmniej dwa wnioski. Pierwszy to fakt, że nie potrzebujemy przeprowadzać referendum w celu przyjęcia wspólnej, europejskiej waluty w miejsce złotego. Drugim jest stwierdzenie, że gdyby takowe odbywało się dzisiaj, większość Polaków, z dużą dozą prawdopodobieństwa opowiedziałaby się przeciw takiemu rozwiązaniu. Bezsprzeczne, w kontekście zaprezentowanych wyników badań, jest też fakt, że wspólna waluta aktualnie nie jest rozwiązaniem akceptowanym w naszym kraju przez większość obywateli. Osobnym tematem pozostaje czy za takim przekonaniem stoją brak wiedzy, przekonania polityczne czy realne argumenty natury gospodarczej lub społecznej. To wszystko zapewne wpłynie na kalendarz działań zmierzających do wprowadzenia euro w naszym kraju.

Inflacja w strefie euro i poza nią?

Jednym z argumentów zwolenników przyjęcia euro w naszym kraju jest stabilność tej waluty, a tym samym stabilizacyjny wpływ na gospodarkę. Czy to samo dotyczy wpływu na inflację? W tym zakresie, jak w kilku innych, zdania są mocno podzielone.

Dla przykładu na jednej z konferencji prasowych w kwietniu 2023 roku, jednoznacznie na ten temat wypowiedział się Prezes Narodowego Banku Polskiego, prof. Adam Glapiński stwierdzając:

Wprowadzenie euro jako recepta na inflację to mit. Kraje z euro nadal mają inflację. Ono nie chroni przed inflacją, ale przeciwnie – ocenił²¹. Były jednak głosy, że wysoka inflacja w naszym kraju w ostatnich lat jest spowodowana m.in. faktem, że nie wprowadziliśmy do tej pory euro. W zupełnie innym tonie wypowiadał się np. były prezydent Bronisław Komorowski, który w jednym z wywiadów otwarcie powiedział, że gdyby Polska należała do strefy euro, to "inflacja nie byłaby na tak wysokim poziomie"²².

Ważnym zastrzeżeniem jest także to byśmy pamiętali analizując poziom inflacji o różnych jej rodzajach i różnej metodologii przedstawiania²³:



²¹ <https://forsal.pl/gospodarka/artykuly/8695800,inflacja-nbp-glapiński-zawod-ekonomisty-w-polsce-sie-spiesil.html>, dostęp w dniu 7.12.2023 r.

²² <https://polskieradio24.pl/5/1223/artykul/3066335,strefa-euro-chroni-przed-inflacja-dane-eurostatu-nie-pozostawiaja-zludzen>, dostęp w dniu 6.12.2023 r.

²³ Na podst: <https://www.analazy.pl/gospodarka/32487/co-to-jest-inflacja-1>, dostęp w dniu 7.12.2023 r.

Inflacja bazowa

Inflacja bazowa to główny wskaźnik inflacji (ang. **core inflation**). Oblicza ją Narodowy Bank Polski i składają się na nią cztery miary; od CPI odejmuje się kategorie najbardziej narażone na wpływ bieżących wydarzeń i ulegające największym wahaniom. Przy wyliczaniu wskaźników analizuje się zmiany cen w różnych segmentach koszyka. To pozwala określić, w jakim stopniu inflacja jest trwała, a w jakim jest kształtowana np. przez krótkotrwałe zmiany cen wywołane nieprzewidywalnymi czynnikami.

Inflacja konsumencka

Inflacja konsumencka to wskaźnik cen konsumpcyjnych (ang. **CPI – Consumer Price Index**), czyli zmiana cen w sklepach, odczuwana przez konsumentów. Jest to główny wskaźnik inflacji. Szacuje się ją na podstawie zmian ceny określonego koszyka dóbr reprezentatywnych zaspokajających potrzeby przeciętnego gospodarstwa domowego. Lista towarów jest na bieżąco weryfikowana, aby jak najlepiej dostosować się do aktualnych potrzeb konsumpcyjnych ludności oraz zmieniającego się otoczenia. Wskaźnik inflacji CPI jest obliczany i publikowany co miesiąc przez Główny Urząd Statystyczny.

Inflacja HICP

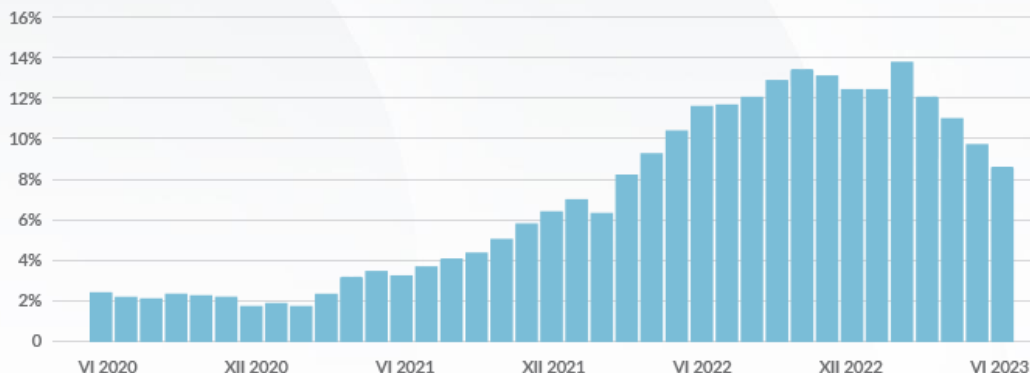
Inflacja HICP to zharmonizowany wskaźnik cen konsumpcyjnych, obliczany przez kraje członkowskie UE (ang. **HICP – Harmonised Indices of Consumer Prices**). Różni się on od wskaźnika CPI. Wskaźnik HICP jest obliczany przez GUS, a następnie przekazywany do Eurostatu. Inflacja HICP za ostatni miesiąc publikowana jest na początku miesiąca dla krajów strefy euro, a w okolicach 18. dnia miesiąca publikowane są wskaźniki dla wszystkich krajów.

By dyskusji w omawianym względzie nadać cech apolityczności warto więc sięgnąć do twardych danych. Bezsparnie w ostatnim okresie Polska miała duży problem z niespotykaną w ostatniej dekadzie inflacją. Dotyczy to zwłaszcza okresu 2021-2023 co ilustruje poniższy wykres.

Inflacja w Polsce

ZMIANY CEN TOWARÓW I USŁUG KONSUMPCYJNYCH

Dane w procentach rok do roku

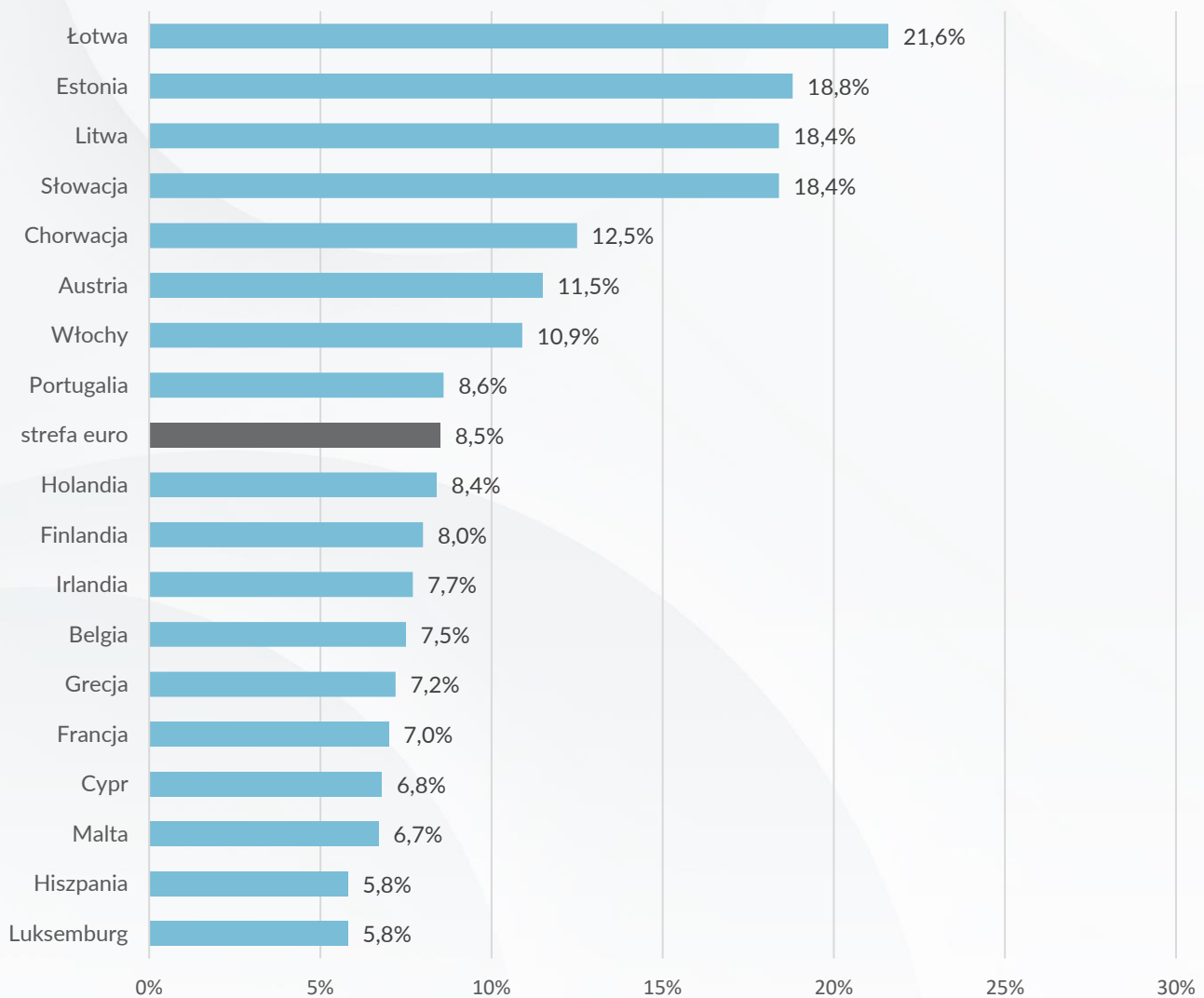


Źródło: GUS, za: <https://tvn24.pl/biznes/pieniadze/inflacja-w-polsce-czerwiec-2023-dane-gus-szacunek-flash-st719660224>

²⁴ <https://tvn24.pl/biznes/pieniadze/inflacja-w-polsce-czerwiec-2023-dane-gus-szacunek-flash-st7196602>, dostęp w dniu 7.12.2023 r.

Czy jednak prawdziwym jest twierdzenie, że jednym z powodów wysokiej inflacji był fakt, że nie przyjęliśmy euro jako waluty obowiązującej w naszym kraju? Zobaczmy zatem jak w styczniu 2023 roku wyglądał poziom inflacji w państwach strefy euro.

Inflacja HICP w państwach strefy euro w styczniu 2023

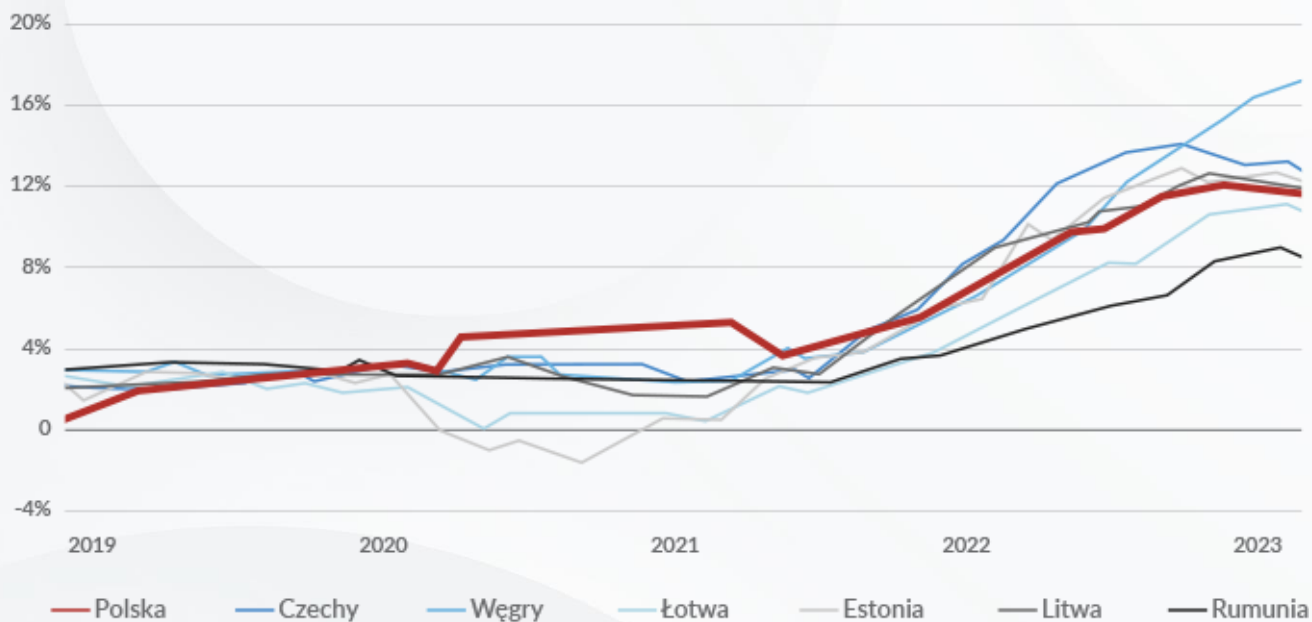


Źródło: Eurostat, za: <https://www.analizy.pl/puls-ryнку/32137/inflacja-hicp-w-strefie-euro-styczen-2023-r>, dostęp w dniu 12.12.2023 r.

Z wykresu wynikają dwa bezsporne fakty. Po pierwsze, że średnia inflacja dla strefy euro, wynosząc 8,5% była znacznie niższa niż w naszym kraju. Drugi argument to jednak fakt, że znacznie powyżej średniej inflacji dla strefy euro znajdowały się kraje naszego regionu. Tym samym, jak widać, przystąpienie do strefy euro nie chroni automatycznie przed inflacją

i pozostaje raczej kompilacją różnych czynników i uwarunkowań.

By powyższe rozważania dopełnić warto przyrzeć się jeszcze skrupulatniej naszemu regionowi oraz poziomowi inflacji jaki odnotowano w poszczególnych jego krajach. Podając za Eurostatem sytuacja wyglądała następująco.



Źródło: Eurostat, za: <https://www.obserwatorfinansowy.pl/tematyka/makroekonomia/-trendy-gospodarcze/inflacja-w-polsce-nie-jest-wyjatkowa-na-tle-regionu/>, dostęp w dniu 12.12.2023 r.

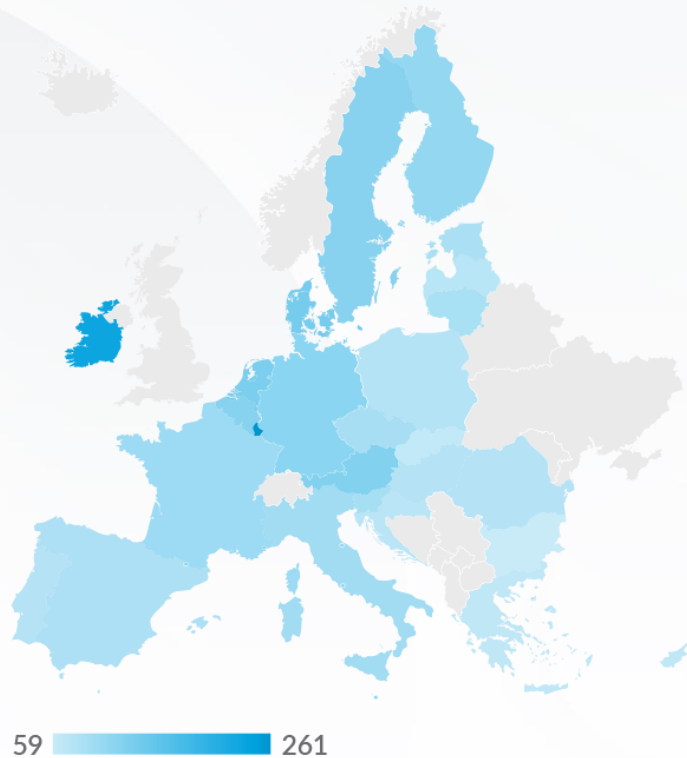
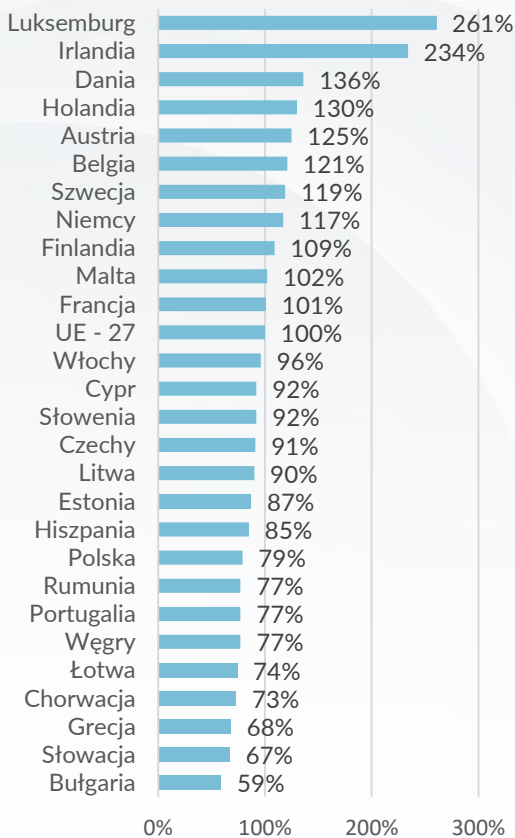
Powyższe dane raczej potwierdzają tezę, że euro ani nie chroni przed wysoką inflacją, ani też nie jest jej powodem. Oczywiście z różnych powodów porównywanie gospodarki naszego kraju np. do państw bałtyckich nie musi być miarodajne, ale też warto zauważyć, że w krajach regionu o podobnym potencjale, wielkości i uwarunkowaniach posiadanie lub nie wspólnej waluty nie determinowało faktu niższej inflacji.

Rozwój gospodarczy a wspólna waluta

Analizując dyskusję na temat wspólnej waluty jako czynnika rozwoju gospodarczego można mieć „deja vu” w stosunku to przebiegu debaty o wpływie euro na inflację. Pomijając szereg opinii ekspertów oraz polityków przyjrzyjmy się w tym zakresie faktom i liczbom.

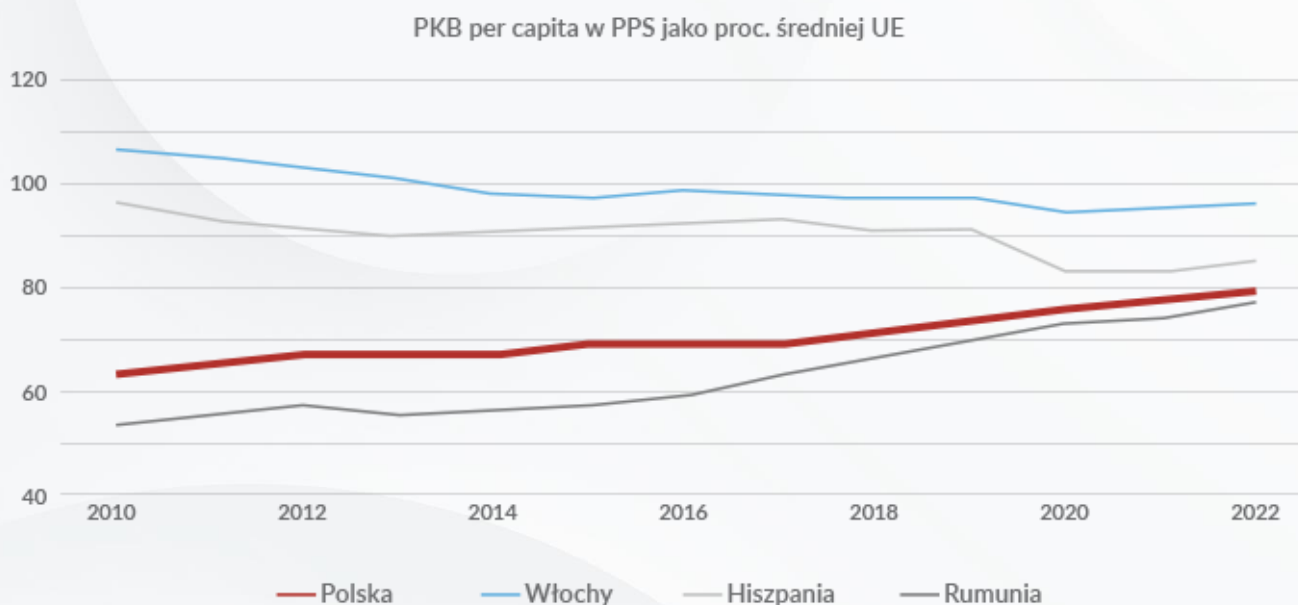
Na wstępie naszych rozważań za bezsporny należy przyjąć fakt, że generalnie w strefie euro znajdują się niemal wszystkie najlepiej rozwinięte państwa Unii Europejskiej. To jednak konsekwencja uwarunkowań politycznych, nie gospodarczych, wynikających z niemal pięciu dekad „zimnowojennego” podziału kontynentu. Jak parametry PKB wyglądają w odniesieniu do teraźniejszości i bliskiej przeszłości?

PKB na mieszkańca w standardzie siły nabywczej w 2022 r. w krajach UE w relacji do średniej UE



Źródło: <https://forsal.pl/gospodarka/pkb/artykuly/8687674,ile-wynosilo-pkb-na-mieszkanc-a-w-ue-w-2022-r-eurostat-podal-wstepne-wyniki.html>, dostęp w dniu 12.12.2023 r.

Analizując PKB na mieszkańca widać, że niemal wszystkie kraje, które nie posiadają euro są znacznie poniżej średniej dla UE. Jedynym wyjątkiem jest Dania, która jednak nie jest w strefie euro na podstawie specjalnego zapisu traktatowego²⁵. Jak jednak wygląda wzrost PKB w krajach strefy euro i poza nią? Oto zestawienie w odniesieniu do 4 państw Unii Europejskiej o średniej wielkości posiadających i nie posiadających wspólnej waluty.



Źródło: Na podstawie danych Eurostatu i porównywarki Forsal.pl, <https://forsal.pl/gospodarka/pkb/artykuly/8687674,ile-wynosilo-pkb-na-mieszkanca-w-ue-w-2022-r-eurostat-podal-wstepne-wyniki.html>, dostęp w dniu 14.12.2023 r.

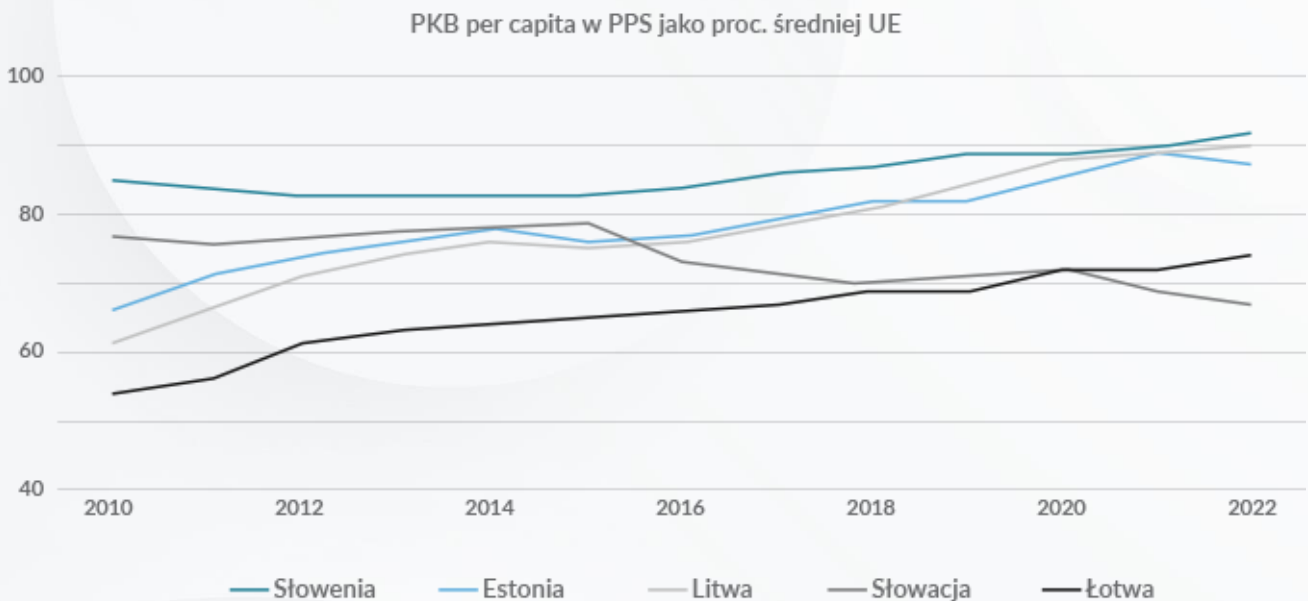
Wyraźnie widać, że generalna tendencja w odniesieniu do analizowanych 4 państw jest taka, że zarówno Polska, jak i Rumunia dynamicznie przybliżają się do średniej unijnej. Co więcej, analizowane tutaj kraje strefy euro notują w tym względzie zauważalny regres.

Jak to samo zestawienie, zdaniem autora niniejszego opracowania niezwykle cenne, w analizie sensu bądź jego braku w zakresie szybkiego przyjęcia euro, wygląda w odniesieniu

²⁵ Dania jako jedyne państwo w Unii Europejskiej skorzystała z klauzuli opt-out zapisanej w traktacie Maastricht. Oznacza to, że państwo może, ale nie musi przystępować do strefy euro. Korona duńska dołączyła natomiast do ERM II, czyli mechanizmu stabilizacji kursów państw członkowskich. Utrzymuje kurs 7,46038 do euro z wąskim marginesem wahań +/- 2,25 proc. Za: <https://www.tms.pl/edukacja/baza-wiedzy/forex/poza-strefa-euro-jakie-sa-ostatnie-panstwa-nie-eur-i-ich-podejscie-do#koronadunska>, dostęp w dniu 4.12.2023 r.

do państw naszego regionu ze wspólną walutą i bez niej?

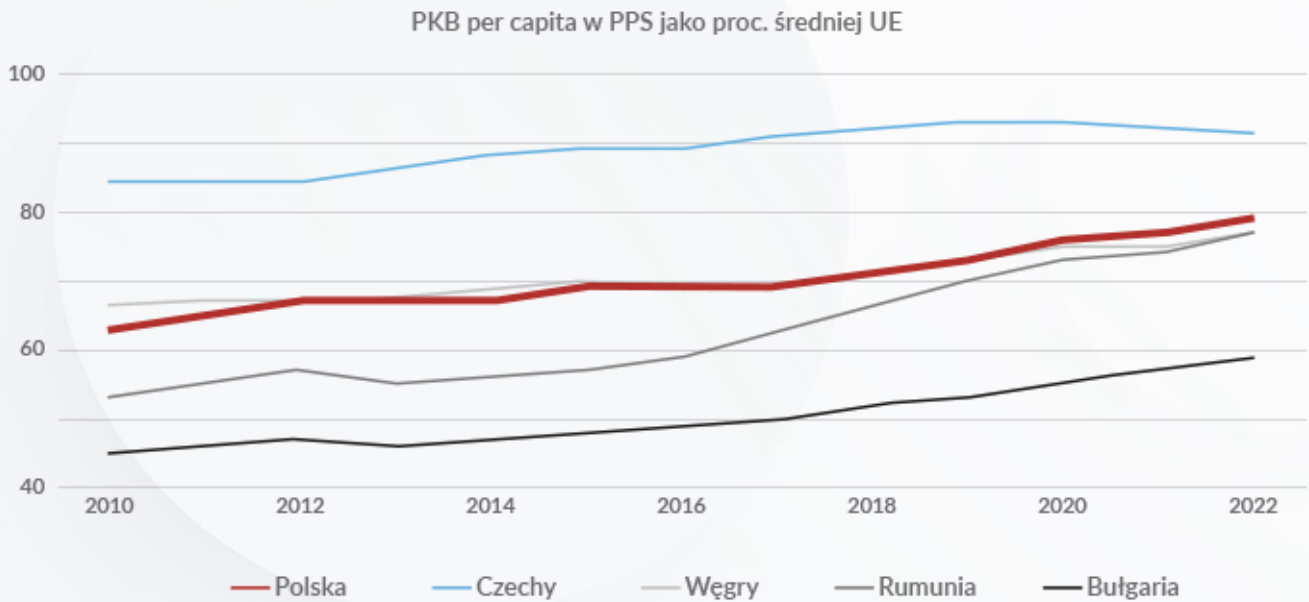
Najpierw 5 państw regionu z walutą euro, z których Słowenia przyjęła je w 2007 r., Słowacja - 2009 r., Estonia 2011 r., Łotwa 2014 r., a Litwa 2015 r.



Źródło: Na podstawie danych Eurostatu i porównywarki Forsal.pl, <https://forsal.pl/-gospodarka/pkb/artykuly/8687674,ile-wynosilo-pkb-na-mieszkanca-w-ue-w-2022-r-eurostat-podal-wstepne-wyniki.html>, dostęp w dniu 14.12.2023 r.

Jak widać, niemal wszystkie analizowane państwa w przedstawionym zakresie odnotowywały progres. Wyjątkiem jest Słowacja, która w kilka lat po wejściu do strefy euro zaczęła mocno tracić, Słowenia najdłużej posiadająca w tym gronie euro najpierw delikatnie traciła, by później w tym samym tempie odzyskiwać dynamikę. Wszystkie kraje bałtyckie z drobnymi różnicami mocno zyskiwały względem średniej unijnej po przyjęciu euro.

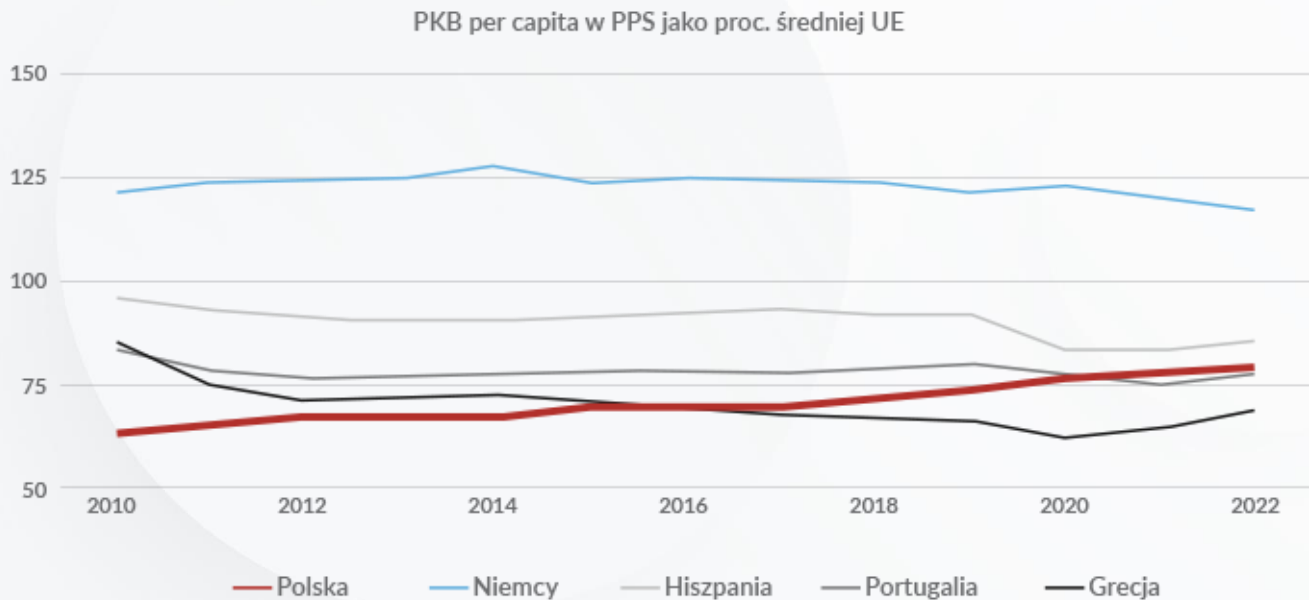
Jak w tym samym okresie radziły sobie gospodarki krajów, które pozostały przy narodowej walucie? Analizujemy pięć największych z tego grona, a jednocześnie będących przedstawicielami naszego regionu.



Źródło: Na podstawie danych Eurostatu i porównywarki Forsal.pl, <https://forsal.pl/-gospodarka/pkb/artykuly/8687674,ile-wynosilo-pkb-na-mieszkanca-w-ue-w-2022-r-eurostat-podal-wstepne-wyniki.html>, dostęp w dniu 14.12.2023 r.

Wyraźnie widać, że wszystkie analizowane państwa odnotowały progres, poza Czechami, które goniąc średnią unijną w ostatnim okresie złapały małą zadyszkę, wszystkie pozostałe cztery kraje dosyć dynamicznie i bez większych załamania nadrabiają dystans do średniej E.

Na koniec ostatnia analiza, dotycząca stricte Polski na tle wybranych państw UE wybranych ze względu na podobieństwa potencjału, siły ekonomiczno-politycznej oraz w odniesieniu do niewątpliwego lidera UE czyli Niemiec.



Źródło: Na podstawie danych Eurostatu i porównywarki Forsal.pl, <https://forsal.pl/gospodarka/pkb/artykuly/8687674,ile-wynosilo-pkb-na-mieszkanca-w-ue-w-2022-r-eurostat-podal-wstepne-wyniki.html>, dostęp w dniu 14.12.2023 r.

Z powyższego zestawienia jednoznacznie wynika, że posiadanie wspólnej waluty nie jest ani przeszkodą, ani też atutem jeśli chodzi o wąsko rozumiany gospodarczy rozwój państwa. Bardzo trafnie zdiagnozował to dr Wojciech Paczos, ekonomista z Cardiff University stwierdzając, w rozmowie z oko.press, że ekonomiści przeceniają sam fakt wejścia do strefy euro, jak zauważa: Często widzimy w nim magiczne rzeczy, które miałyby się wydarzyć po jego przyjęciu. Tymczasem z badań wiemy na pewno, że euro nie wpływa na wzrost gospodarczy. Spory wpływ na PKB ma samo wejście do Unii. Ale kolejny krok, wejście do unii walutowej już takiego bonusu nie daje²⁶.

Z jednej strony należy pamiętać, że powyższe wykresy prezentują jedynie wycinek rzeczywistości, którą należy brać pod uwagę analizując tak rozległe zagadnienie jak termin przystąpienia naszego kraju do strefy euro. Nie uwzględniają różnego poziomu odniesienia jeśli chodzi o wartości początkowe, odnoszą się do średniej UE obejmującej wszystkie państwa Unii, prezentują parametry dotyczące państw o różnej wielkości, sile, specyfice i demografii. Te wszystkie okoliczności, zestawione jednak z liczbami prowadzą do wniosku, że z punktu widzenia rozwoju gospodarczego w odniesieniu do posiadanej waluty nie jesteśmy skazani

²⁶ <https://oko.press/czy-polska-przyjmie-euro-analiza>, dostęp w dniu 13.12.2023 r.

na szybkie przyjęcie euro, a polski złoty nie jest „hamulcowym” naszego rozwoju gospodarczego i rosnącej gospodarki.

Wymiar polityczny waluty euro

Wejście Polski do strefy euro to bez wątpienia decyzja o kontekście znacznie przekraczającym zagadnienia gospodarcze. Ma ona wymiar nie tylko społeczny ale także polityczny. Musi uwzględniać kontekst funkcjonowania całej wspólnoty, perspektyw jej rozwoju oraz integracji w jej ramach. Nie czas by analizować je szczegółowo, warto jednak zaznaczyć polityczne uwarunkowania jakie tworzą kontekst potencjalnego przystąpienia do strefy ze wspólną walutą. W dużej mierze związane jest z dyskusją o dalszej integracji Unii Europejskiej i kierunkach tejże.

Właśnie na kontekst polityczny, a wręcz geopolityczny jako argument za przyjęciem euro zwraca uwagę m.in. **prof. Marek Belka**, który w wywiadzie dla Newsweeka przekonywał, że Polska powinna przyjąć euro. Jego zdaniem: *Staliśmy się patriotami złotego, no i bardzo pięknie, tylko trzeba mieć świadomość, że on podlega straszliwym turbulencjom w kryzysowych czasach. A kto wie, ile takich lat przed nami²⁷*. Słowa te, zwłaszcza w obliczu wydarzeń takich jak trwająca wojna na Ukrainie, wcześniej pandemia koronawirusa czy też ogólne procesy globalizacyjne posiadają swoją wagę i znaczenie. Na ciekawy aspekt zwraca uwagę także **Rafał Benecki**, główny ekonomista ING Banku Śląskiego. Uważa on, że jeśli Polska pozostanie poza unią monetarną i tak będzie podlegać oddolnej euroizacji. *„Środki do realizacji bieżących inwestycji i związanych z transformacją energetyczną firmy będą pożyczać we wspólnej walucie. W najbliższych latach wzrośnie również dług państwa w walutach obcych na cele militarne. Plan porządkujący proces przyjęcia euro pomógłby przyciągnąć inwestycje nearshoringowe (...) Polska powinna patrzeć w przyszłość, a nie wstecz. Dać jasny sygnał, że traktujemy ten projekt jako perspektywiczny, ważny, jako kotwicę dla inwestorów, którzy chcą przenosić produkcję do naszego regionu. To bardzo ważny argument wobec tych, którzy mówią, że przyjęcie euro zbyt wcześnie spowoduje utratę konkurencyjności i kraj nie będzie w stanie się rozwijać. Przeciwnie, euro byłoby dźwignią kolejnego etapu polskiego rozwoju. Jesteśmy krajem graniczącym z Niemcami, naszym*

²⁷ https://www.newsweek.pl/biznes/czy-polska-powinna-przyjac-euro-mowi-prof-marek-belka/2n8jj51?fbclid=IwAR1gbi5OoJaPUcAilVuU16mGzY6_CdhpdILjtUIAMPW2ckZELSm_T4rq8o8, dostęp w dniu 5.12.2023 r.

największym partnerem handlowym i pokazanie takiego strategicznego kierunku w czasie, kiedy zapadają decyzje w sprawie nearshoringu i friendshoringu, byłoby kolejnym ważnym argumentem, który by zwiększył liczbę inwestycji w Polsce. A jeśli wygramy walkę o tanią energię i nearshoring, to Polska może dalej dynamicznie się rozwijać i nie utknąć w pułapce średniego rozwoju”²⁸.

Zwolennicy szybkiego wejścia do strefy euro podkreślają, że umocniłoby ono pozycję Polski w Unii Europejskiej oraz zapewniło szerszy udział w podejmowaniu decyzji, między innymi przy tworzeniu budżetu, zasad kształtowania jednolitego rynku, zarządzania makroekonomicznego czy polityki energetycznej. Warto zauważyć, że jedna z koncepcji rozwoju UE zakłada wyodrębnienie wśród krajów członkowskich ugrupowań „dwóch prędkości” - przy czym podstawowym kryterium podziału miałyby być uczestnictwo w strefie euro. Dlatego możliwe jest, że procesy integracyjne w strefie euro mogą przyspieszyć. Sprzyjałoby temu utworzenie odrębnego budżetu dla eurolandu, co ułatwiłoby prowadzenie lepiej koordynowanej polityki podatkowej i bardziej przewidywalnej polityki wydatkowej²⁹.

Nad wyraz oryginalną opinię na temat wspólnej waluty od lat głoszą **Stefan Kawalec** i **Ernest Pytlarczyk** którzy starają się dowieść: że ustanowienie wspólnej waluty europejskiej było od początku pomysłem złym, więc czas zakończyć to nie tylko nieudane, ale wręcz szkodliwe przedsięwzięcie. Twierdzą, że bez euro Europie wiodłoby się lepiej, ponieważ państwa postępujące się wspólną walutą miałyby na czas kryzysów finansowych i tumultów ekonomicznych narzędzie obrony przed ich skutkami. Narzędziem tym miałyby być dewaluacja własnej waluty narodowej, która poprawia (na krótki czas – przyp. JC) zachwianą konkurencyjność gospodarki. Państwa strefy euro pozbawiły się własnych walut narodowych, więc gdy dochodzi do kłopotów z kosztami za wysokimi względem zagranicznych konkurentów, to albo muszą czekać, że jakoś się to wszystko samo łoży za czas nienazbyt długi, albo muszą dokonać dostosowania, postępując się wewnętrzną dewaluacją. Wewnętrzna dewaluacja to eufemizm opisujący ręczne zmniejszanie bezwzględnego poziomu płac w gospodarce, która cofa się lub zdąża wprowadzić do przodu, ale tempem co najwyżej żółwim³⁰.

Podczas debaty zorganizowanej przez Europejski Kongres Finansowy, której teza brzmiała: "Polska powinna jak najszybciej wejść do strefy euro", niezwykle ciekawą opinię

²⁸ <https://bank.pl/bankowosc-i-finanse-wspolna-waluta-euro-wejdzie-do-polski-tylnymi-drzwiami/> dostęp w dniu 12.12.2023 r.

²⁹ <https://www.nik.gov.pl/aktualnosci/czy-polska-powinna-przystapic-do-strefy-euro.html>, dostęp w dniu 7.12.2023 r.

³⁰ Za: <https://www.obserwatorfinansowy.pl/tematyka/rynki-finansowe/waluty/inzynierowie-ekonomii-usmiercaja-euro/>, dostęp w dniu 7.12.2023 r.

wygłosił **dr Bogusław Grabowski**, stwierdzając, że: *Strefa euro odbiega od optymalnego obszaru walutowego, powstała z imperatywu politycznego. Ale jeśli mamy silny imperatyw polityczny, to będziemy ją wzmacniać (...)* *Mamy bardzo silny imperatyw polityczny, doskonalący się w koordynacji polityki makroekonomicznej (...)* *Europa stoi przed gigantycznymi wspólnymi wyzwaniami, z którymi nie poradzi sobie żadne państwo z osobna. Stawienie im czoła wymaga wspólnej i spójnej polityki. To przede wszystkim wojna, ale też zagrożenia klimatyczne, potencjalna migracja nawet 750 mln ludzi z "globalnego Południa" (...)* *te wyzwania będą jeszcze bardziej wzmacniały i zacieśniały imperatyw polityczny - stwierdził Grabowski*³¹. Tym samym dowiódł mocnego politycznych uwarunkowań w omawianym zakresie. Te ostatnie podkreśliła także wojna na Ukrainie ujawniająca w pełni zagrożenia wynikające z sytuacji geopolitycznej. Bez wątplenia dla części osób, będących przeciwnikami wejścia do strefy euro jest to argument do zmieniany zdania. W tym kontekście przypomnijmy, że Estonia postanowiła wejść do strefy euro po pamiętnym rosyjskim cyberataku przeprowadzonym w 2007 roku. Pozytywy z takiego rozwiązania przy okazji wspomnianej debaty zauważał także dr hab. Robert Gwiazdowski stwierdzając: *Agresja Rosji na Ukrainę pokazuje, że w takiej sytuacji lepiej być w strefie euro. Z powodów ekonomicznych powinniśmy spełniać warunki, z powodu wojny powinniśmy to poważnie rozważyć. Ale to argument polityczny, a nie ekonomiczny*³².

Nie wszyscy uważają jednak, że kierując się czynnikami geopolitycznymi należy uważać przyjęcie euro za pożądane. Zalicza się do nich m.in. **prof. Leon Podkaminer**, który zauważa: *Panika (krótkotrwała), jaka zaistniała na rynku walutowym po rosyjskiej inwazji na Ukrainę, ewidentnie udzieliła się też wielu komentatorom ekonomicznym, dziennikarzom i politykom. Postulują oni natychmiastowe podjęcie jakichś ekstraordynaryjnych starań o zastąpienie złotego wspólną walutą europejską. Zdają się oni sądzić, że Polska z własną walutą będzie bardziej narażona na rosyjską agresję niż Polska bez własnej waluty. Jest to przekonanie dość naiwne. Czy kraje bałtyckie są – z tytułu posiadania euro – mniej narażone niż Polska?*³³

Zgoła inną opinię w analizowanym temacie ma także m.in. **prezes NBP Adam Glapiński**, który w liście do uczestników konferencji „Forum Suwerenności Monetarnej”, która odbyła się 2 marca 2023 roku napisał, że złoty jest jedną ze składowych polskiego sukcesu gospoda-

³¹ <https://biznes.interia.pl/raport-euro-w-polsce/news-albo-euro-albo-dopadnie-nas-bieda-jakie-argumenty-mamy-za-i,nld,6694994>, dostęp w dniu 7.12.2023 r.

³² <https://biznes.interia.pl/raport-euro-w-polsce/news-albo-euro-albo-dopadnie-nas-bieda-jakie-argumenty-mamy-za-i,nld,6694994>, dostęp w dniu 7.12.2023 r.

³³ <https://www.obserwatorfinansowy.pl/bez-kategorii/rotator/zlotego-nie-warto-zastepowac-wspolna-waluta-euro/>, dostęp 11.12.2023 r.

rczego: „Nie powinniśmy i nie możemy zrezygnować ze złotego. Własna waluta przynosi wiele korzyści, dzięki własnej walucie pozwalającej na suwerenną politykę monetarną Polska od lat może cieszyć się stabilnym wzrostem gospodarczym. Posiadanie własnej waluty - złotego, suwerennego w swoich decyzjach Narodowego Banku Polskiego, realizującego suwerenną politykę pieniężną, stwarza warunki do podejmowania działań, zgodnych z potrzebami polskiej gospodarki, uwzględniającej jednocześnie potrzeby społeczne. Dostrzegając równoważną rolę obu rodzajów płatności - gotówkowych i bezgotówkowych - NBP dbać będzie o zapewnienie każdemu możliwości swobodnego wyboru formy realizacji płatności, zwracając uwagę na potrzebę zapewnienia bezpieczeństwa realizowanych przy ich wykorzystaniu transakcji”³⁴. W podobnym duchu wypowiadał się także **prof. dr hab. Ireneusz Dąbrowski** – członek Rady Polityki Pieniężnej (RPP). Przekonywał on, że przyjęcie euro może być korzystne w przypadku małych gospodarek, które są związane z dużymi gospodarkami znaczącym udziałem w handlu, a systemy walutowe są między nimi "w zasadzie zintegrowane". Zdaniem ekonomisty, w pozostałych przypadkach przejście obcej waluty nie jest zjawiskiem pozytywnym: „W przypadku krajów większych przy zdywersyfikowanym handlu zagranicznym, zarówno imporcie i eksporcie, zachowanie własnej waluty jest w zasadzie warunkiem funkcjonowania. Trudno mi wyobrazić sobie sytuację, że rezygnacja z własnej waluty jest czymś pozytywnym”³⁵.

Już po wyborach 15 października 2023 roku głos na temat przyjęcia wspólnej waluty zabrał kolejny przeciwnik przyjęcia euro w Polsce, **prof. Eryk Łon**, były członek RPP, który stwierdził: „Wracają obawy pojawienia się postulatu likwidacji polskiej waluty. Należy zdecydowanie się takim pomysłem przeciwstawiać. Doświadczenie pokazuje, że strefa euro słusznie zastrzegła na miano strefy wolnego wzrostu gospodarczego. Tymczasem własna polityka pieniężna pozwala nam reagować elastycznie na różnego typu wyzwania makroekonomiczne. Warto ponadto podkreślać, że nie ma obecnie procedur wychodzenia ze strefy euro”³⁶. Ta ostatnia kwestia, brak procedur opuszczenia strefy euro, dla każdego kto w chłodny i racjonalny sposób analizuje to zagadnienie musi być niepokojąca.

Jak wynika nawet z tych kilku, wyżej przytoczonych głosów, kontekst polityczny ma istotne znaczenie w debacie na temat wspólnej waluty. Ważne jednak by nie przesłaniał argumentów czysto merytorycznych.

³⁴ Konferencja Polskiego Towarzystwa Gospodarczego, Forum suwerenności monetarnej, Warszawa 2023r., na podstawie: <https://www.money.pl/gospodarka/prezes-nbp-zloty-skladowa-sukcesu-gospodarczego-polski-nie-mozemy-z-niego-zrezygnowac-6881270321691424a.html>, dostęp w dniu 7.12.2023 r.

³⁵ Czy Polska powinna przyjąć euro? Ekonomiści: To nie jest dobry wybór - Biznes w interia.pl, dostęp w dniu 7.12.2023 r.

³⁶ <https://www.gb.pl/czy-wroci-pomysl-przyjecia-euro-w-polsce-pnews-7042.html>, dostęp w dniu 3.12.2023 r.

Argumenty za przyjęciem euro w Polsce

Porządkując argumenty przemawiające za przyjęciem euro w Polsce bez wątpienia należy wymienić te dotyczące bezpośrednio zagadnień gospodarczych i ekonomicznych tj. większą stabilność euro w stosunku do złotówki na globalnym rynku, niższe stopy procentowe, eliminację kosztów wymiany walut, zwiększenie czytelności cen w poszczególnych krajach UE. W wymiarze gospodarczo-politycznym listę tę można bez wątpienia wydłużyć o głębszą integrację rynków finansowych, większe oddziaływanie gospodarki UE na globalnej scenie gospodarczej, ułatwienia w handlu międzynarodowym. Te ostatnie argumenty można też sprowadzić do stwierdzenia, że euro jest jednym z najbardziej widocznych i weryfikowalnych symboli wspólnej, europejskiej tożsamości i wspólnych wartości unijnych i europejskich. Te ostatnie nie są jednak czymś ustalonym i uzgodnionym przez poszczególne kraje członkowskie, w tym sensie bez wątpienia są kształtowane przez najsilniejsze z nich, co już w bezpośredni sposób zawiera się w agendzie politycznej, nie gospodarczej.

Analizując zarówno wymienione powyżej, jak i inne korzyści z przyjęcia wspólnej waluty przez Polskę oddajmy głos ekspertom. Jednym ze zwolenników przyjęcia przez Polskę waluty euro jest Prof. Grzegorz Kołodko, który w książce pt. "Od ekonomicznej teorii do politycznej praktyki", z 2020 roku stwierdził, że jest przekonany o opłacalności przyjęcia przez Polskę euro. Na poparcie swojego zdania prof. Kołodko używa następujących argumentów:

„Największa korzyść polega na wyeliminowaniu ryzyka walutowego w obszarze, w którym obroty rozliczane są w euro, a jest to ok. 70 proc. eksportu i importu. Wielu przedsiębiorców jest zdezorientowanych co do opłacalności rozmaitych interesów, bo nie wie, jakie będą koszty i przychody na ich styku z zagranicą i nie potrafi się ubezpieczyć przed płynącym stąd ryzykiem. Niepewność przenosi się do sfery inwestycji, bo skoro nie wiadomo, co będzie opłacalne w produkcji, to nie wiadomo też, jaka jest opłacalność projektów inwestycyjnych. Nieprzewidywalność kursu to jedna z przyczyn słabej dynamiki inwestycji, a to przecież szkodzi wzrostowi gospodarczemu. W ceny dóbr i usług wliczone są koszty transakcyjne wynikające z wymiany złotych na euro i z powrotem przy okazji handlu i turystyki zagranicznej. Z tego powodu finalnie płacimy kilkanaście miliardów złotych więcej. To tyle, ile wydajemy z tytułu 2-3 pkt proc. VAT. Bałtom czy Słowakom ten koszt został już zaoszczędzony. (...) To wszystko, przyczyniając się do większej międzynarodowej

konkurencyjności polskich przedsiębiorstw i stabilności w skali makro, sprzyjałoby dynamizacji gospodarki, a w rezultacie bardziej odczuwalnej poprawie standardu życia ludności. Sądzę, że będąc w strefie euro, w następnej dekadzie można by osiągnąć roczne tempo wzrostu PKB o ok. 0,5 proc. wyższe. To dużo, bo w ciągu jednego pokolenia dałoby to dodatkowo przyrost dochodu aż o 25 proc.”³⁷.

Również dr Bogusław Grabowski, były członek RPP uważa, że przyjęcie euro przyniosłoby ogromne korzyści. Jak stwierdza: *Przyniosłoby nam o wiele lepszą stabilność, bezpieczeństwo finansowe, ale również stabilność i bezpieczeństwo polityczne, lepsze perspektywy dla długookresowego wzrostu*³⁸.

W sposób niezwykle syntetyczny korzyści ze wspólnej waluty prezentuje opracowanie Jakuba Borowskiego pt. „Czy warto przyjąć euro w Polsce” Korzyści z integracji monetarnej dzieli na dwie grupy. *Do pierwszej z nich należą te efekty wprowadzenia wspólnej waluty, których długookresowy wpływ na gospodarkę można oszacować. Wśród nich można wymienić: eliminację kosztów transakcyjnych ponoszonych przez gospodarstwa domowe i przedsiębiorstwa w związku z koniecznością wymiany waluty unii monetarnej na walutę krajową i vice versa oraz zabezpieczaniem się przed ryzykiem kursowym, obniżenie stóp procentowych i związany z tym wzrost inwestycji krajowych oraz zwiększenie wymiany handlowej w krajach tworzących unię walutową. Druga grupa korzyści obejmuje te pozytywne efekty wprowadzenia wspólnej waluty, których skalę trudno oszacować. Należą do niej eliminacja zagrożenia kryzysem walutowym i związany z tym spadek ryzyka makroekonomicznego, zwiększony napływ zagranicznych inwestycji bezpośrednich w wyniku eliminacji ryzyka kursowego oraz zwiększenie przejrzystości cen i towarzyszący temu wzrost presji konkurencyjnej*³⁹. W tym samym opracowaniu pada kolejny argument przemawiający na rzecz wspólnej waluty: *Zastąpienie waluty krajowej walutą unii monetarnej i towarzysząca mu trwała eliminacja ryzyka kursowego oznacza również eliminację premii za ryzyko kursowe, zawartej w stopach procentowych kraju pozostającego poza obszarem wspólnej waluty. Premia za ryzyko kursowe rekompensuje podmiotom inwestującym w aktywa denominowane w walucie krajowej nieoczekiwane zmiany kursu walutowego, prowadzące do spadku rzeczywistych zysków poniżej ich wartości oczekiwanej*⁴⁰.

³⁷ Na podstawie: https://wydarzenia.interia.pl/kraj/news-grzegorz-kolodko-czy-polska-zbawi-europe,nId,4753427?fbclid=IwAR1g3Nd0HO_GG694M2odDloFCwzfuzWfU9ioEGF5GallHpKaKCCOwgasbWo dostęp w dniu 10.12.2023 r.

³⁸ <https://wgospodarce.pl/informacje/121888-grabowski-obraza-polakow-przeciwnych-euro-jest-ekonomista>, dostęp w dniu 9.12.2023 r.

³⁹ Borowski J., *Czy warto przyjąć euro w Polsce*, FOR, zeszyt 4, Warszawa 2008, s. 13.

⁴⁰ Tamże, s. 14.

W podobny sposób, krótko aczkolwiek konkretnie, korzyści z przyjęcia euro wymienia **Damian Gnatek**, pisząc: *Do korzyści tych zaliczyć można stabilność poziomu cen jaka obserwowana jest w strefie euro. Kolejnymi korzyściami z funkcjonowania gospodarki w jednej, wspólnej strefie walutowej jest intensyfikacja wymiany handlowej oraz wyeliminowanie ryzyka kursowego. Z perspektywy Polski jest to kluczowe, gdyż aż ponad połowa polskiego eksportu trafia do krajów strefy euro, a w przypadku rozszerzenia się unii walutowej o inne kraje UE, udział gospodarek eurozony w eksporcie ogółem się zwiększy. Dla podmiotów gospodarczych prowadzących wymianę z zagranicą korzyścią z posługiwania się wspólnym pieniądzem jest również zmniejszenie kosztów transakcyjnych, a to przekładałoby się na zwiększenie rentowności rodzimych przedsiębiorstw⁴¹.*

Na bardzo ciekawy argument za wejściem do strefy euro, zwrócił uwagę podczas jednej z debat **Bogusław Grabowski**. Jak zauważył: *Stopa oszczędności gospodarstw domowych w Polsce jest jedną z najniższych w Unii Europejskiej. Z polskich banków, pod wpływem inflacji, zaczęła wyparowywać nadwyżka depozytów. Rozwój gospodarki zależy od nakładów kapitału i od nakładów pracy. Ale zasoby pracy w Polsce są już na wyczerpaniu. Skąd zatem pożyczać kapitał niezbędny na inwestycje? - Albo będziemy oszczędzali trzy razy więcej albo korzystali z oszczędności zagranicznych (...) Nie ma możliwości, żebyśmy się rozwijali bez kapitału zagranicznego. Tylko, że pożyczanie kapitału za granicą, jeśli kraj nie jest w obszarze wspólnej waluty, jest nieprawdopodobnie drogie. Widzą to teraz jak na dłoni polskie banki, które muszą emitować obligacje za granicą, bo w Polsce nie są w stanie ich sprzedać⁴².*

Do powyższych argumentów można a wręcz należy dodać te natury politycznej. Były one już wymieniane we wcześniejszej części opracowania. Warto jednak o nich przypomnieć przedstawiając argumenty za wejściem do strefy euro, ponieważ w pewnej istotnej części są niekwestionowalne. Duża część z nich wybrzmiała podczas cytowanej już wcześniej debaty oksfordzkiej pod hasłem "Polska powinna jak najszybciej wejść do strefy euro" organizowanej w marcu 2023 roku przez Europejski Kongres Finansowy zwolennicy przyjęcia euro na czele z **prof. Hanną Gronkiewicz-Walż** zauważyli, że: *strefa euro to projekt polityczny. Napaść Rosji na Ukrainę uświadomiła całemu światu, że myślenie w kategoriach "politycznych" nie wystarczy, kluczowe stały się kategorie "geopolityczne" (...) wyzwania geopolityczne oznaczają koncentrację mniejszych i słabszych państw wokół globalnych mocarstw, takich jak USA, Chiny, słabnąca, lecz wciąż groźna Rosja i w zapewne w przyszłości Indie. Dlatego właśnie Europa*

⁴¹ Gnatek D., *Potencjalne korzyści z przyjęcia euro w Polsce*, Uniwersytet Gdański 2019r., s. 282.

⁴² <https://biznes.interia.pl/raport-euro-w-polsce/news-albo-euro-albo-dopadnie-nas-bieda-jakie-argumenty-mamy-za-i,ni d6694994>, dostęp w dniu 12.12.2023 r.

potrzebuje europejskiego państwa, by mieć jakiegokolwiek znaczenie w tej grze. W przeciwnym razie możliwe są najczarniejsze scenariusze dla nas wszystkich. Tymczasem już powstały mocne filary takiego państwa⁴³. Najmocniejszym z tych filarów jest **Europejski Bank Centralny**. Okazało się to już w czasie kryzysu zadłużenia w latach 2010-12, kiedy EBC wprowadził programy skupu aktywów, nie dopuszczając do bankructwa Włoch, poprzez przywrócenie konwergencji spreadów obligacji krajów wspólnej waluty. Od tego czasu powstało dużo instytucji, które są odpowiedzialne za to, żeby strefa euro była coraz bardziej spójna. Unia bankowa, Europejski Mechanizm Stabilności, pierwsza emisja wspólnego zadłużenia na EU Next Generation Fund⁴⁴.

Podsumowując tę część rozważań należy przyznać, że zwolennicy przyjęcia przez nasz kraj wspólnej waluty dysponują dosyć szeroką paletą argumentów za tym rozwiązaniem. Coraz częściej akcentują oni te z nich, które mają charakter polityczny, a coraz częściej wręcz geopolityczny, wpisując się w nurt polityki europejskiej zmierzającej do zacieśnienia integracji i współpracy w ramach Unii Europejskiej. Nie jest zadaniem niniejszego raportu by kierunek ten oceniać jako korzystny i słuszny czy wręcz przeciwnie, warto jednak pamiętać o tym kontekście.

Argumenty za zachowaniem złotówki jako waluty narodowej

Równie wielu zwolenników, co szybkie przyjęcie euro, ma także odsuwanie tego faktu w czasie. Są w tym gronie zarówno ekonomiści, przedsiębiorcy, jak i politycy. Jakie argumenty wymieniają? Poniżej dokonujemy ich syntetycznej prezentacji.

W 2019 roku w analizie Najwyższej Izby Kontroli, którą przedstawił Prezes Izby, **Krzysztof Kwiatkowski podczas Forum Ekonomicznego w Toruniu** czytamy m.in.: *Podstawowym ryzykiem przyjęcia wspólnej waluty jest utrata krajowej polityki pieniężnej jako narzędzia prowadzenia polityki gospodarczej (amortyzatora szoków makroekonomicznych). Waluta krajowa w okresie dekonunktury może być narzędziem szybkiej (choć zazwyczaj tylko czasowej i związanej ze wzrostem) poprawy konkurencyjności krajowej produkcji. Jest to szczególnie*

⁴³ <https://biznes.interia.pl/raport-euro-w-polsce/news-albo-euro-albo-dopadnie-nas-bieda-jakie-argumenty-mamy-za-i-nld,6694994>, dostęp w dniu 7.12.2023 r.

⁴⁴ <https://biznes.interia.pl/raport-euro-w-polsce/news-albo-euro-albo-dopadnie-nas-bieda-jakie-argumenty-mamy-za-i-nld,6694994>, dostęp w dniu 7.12.2023 r.

ważne w przypadku wystąpienia tzw. szoków asymetrycznych, czyli niekorzystnych zmian koniunktury, które występują w danym kraju, ale nie w innych państwach Eurostrefy⁴⁵. W podobnym duchu wielokrotnie wypowiadał się także aktualny Prezes NBP, **prof. Adam Glapiński**: *Własna waluta przynosi wiele korzyści, dzięki własnej walucie pozwalającej na suwerenną politykę monetarną Polska od lat może cieszyć się stabilnym wzrostem gospodarczym* - napisał m.in. w liście do uczestników odbywającej się we wtorek w Warszawie konferencji "Forum Suwerenności Monetarnej". *Złoty jest jedną ze składowych polskiego sukcesu gospodarczego* - dodał prezes. Adam Glapiński w tym samym liście podkreślił konieczność utrzymania złotego jako waluty narodowej. - *Nie powinniśmy i nie możemy zrezygnować ze złotego* - stwierdził prezes NBP⁴⁶.

- *Posiadanie własnej waluty - złotego, suwerennego w swoich decyzjach Narodowego Banku Polskiego, realizującego suwerenną politykę pieniężną, stwarza warunki do podejmowania działań, zgodnych z potrzebami polskiej gospodarki, uwzględniającej jednocześnie potrzeby społeczne. Dostrzegając równoważną rolę obu rodzajów płatności - gotówkowych i bezgotówkowych - NBP dbał będzie o zapewnienie każdemu możliwości swobodnego wyboru formy realizacji płatności, zwracając uwagę na potrzebę zapewnienia bezpieczeństwa realizowanych przy ich wykorzystaniu transakcji* - zadeklarował Adam Glapiński. Prezes NBP jest zdania, że *"własna waluta będąca atrybutem suwerenności monetarnej przynosi wiele korzyści"*⁴⁷. *Dzięki własnej walucie pozwalającej na prowadzenie suwerennej polityki pieniężnej dostosowanej do naszych uwarunkowań Polska od lat może cieszyć się stabilnym wzrostem gospodarczym. Można zatem postawić wniosek, że złoty to jedna ze składowych, która przyczynia się do sukcesu gospodarczego Polski*" - twierdzi Prezes NBP, dodając, że suwerenność monetarna będzie zachowana, gdy Polska będzie posiadać własną walutę⁴⁸.

W przytoczonym powyżej opracowaniu NIK po stronie argumentów przeciwko szybkiemu wejściu do strefy euro znalazły się także kolejne. Czytamy w nim m.in.: *Dopóki kraj emituje własną walutę, teoretycznie nie zagraża mu bankructwo, chociaż awaryjny dodruk pieniądza może zaowocować wybuchem wysokiej inflacji. Kolejną konsekwencją wprowadzenia euro byłaby utrata przez Narodowy Bank Polski dochodów z tytułu emisji pieniądza. Dochody*

⁴⁵ <https://www.nik.gov.pl/aktualnosci/czy-polska-powinna-przystapic-do-strefy-euro.html>, dostęp 7.12.2023r.

⁴⁶ <https://biznes.interia.pl/gospodarka/news-glapiński-mowi-o-rol-i-własnej-waluty-nie-mozemy-zrezygnowac-,nld,6682871>, dostęp w dniu 6.12.2023 r.

⁴⁷ <https://biznes.interia.pl/gospodarka/news-glapiński-mowi-o-rol-i-własnej-waluty-nie-mozemy-zrezygnowac-,nld,6682871>, dostęp w dniu 6.12.2023 r.

⁴⁸ <https://biznes.interia.pl/gospodarka/news-glapiński-mowi-o-rol-i-własnej-waluty-nie-mozemy-zrezygnowac-,nld,6682871>, dostęp w dniu 6.12.2023 r.

te będzie jednak realizować Europejski Bank Centralny, dzieląc je między kraje strefy euro (...)
Nie można też zapominać o negatywnych efektach związanych z niewłaściwym kursem wymiany złotego na euro. Zbyt wysoki kurs (słabość złotego) oznaczałby niską wycenę polskich aktywów, umożliwiając ich masowy, spekulacyjny wykup. Z kolei zbyt niski kurs (nadmierna siła złotego) prowadziłby do czasowej utraty konkurencyjności eksportu⁴⁹.

Przeciwko wejściu Polski do strefy euro, a także przeciwko samej unii walutowej jest jeszcze jeden poważny argument, który od lat prezentuje **Stefan Kawalec**. Na czym ten argument polega? Ceny, a szczególnie płace w poszczególnych krajowych gospodarkach są mało elastyczne - a zwłaszcza - jak mówią ekonomiści - mało elastyczne "w dół". Co to znaczy? Jeśli firma produkuje jakikolwiek towar, musi dbać o to, żeby ludzie chcieli go kupować. Jeśli towar jest za drogi, musi obniżyć koszty. A wiadomo, jak trudno jest obniżyć koszty wynikające z płac - zaraz pojawia się ryzyko strajków, protestów itp. Może zdarzyć się tak, że wiele firm w danym kraju popełniło te same błędy i cała gospodarka traci konkurencyjność⁵⁰. Obniżyć wynagrodzenia w całej gospodarce, w sektorze publicznym, emerytury? To jest po prostu dramat. - *Kurs walutowy pełni bardzo istotną rolę w przypadku ograniczenia elastyczności cen, a przede wszystkim płac* - powiedział podczas wspomnianej już debaty „Polska powinna jak najszybciej wejść do strefy euro” zorganizowanej przez Europejski Kongres Finansowy, Stefan Kawalec. **Gdy gospodarka traci konkurencyjność, z pomocą przychodzi własna waluta. Im jest słabsza w porównaniu z innymi, tym produkowane towary mają za granicą niższą cenę, a dzięki temu mają szansę na zachowanie konkurencyjności.** Zdaniem Stefana Kawalca, elastyczność kursu własnej waluty daje wtedy gospodarce szansę na to, żeby wyjść z recesji. W przeciwnym wypadku recesja może być długotrwała, trwać nawet całe lata. Tak właśnie od wielu lat jest w Grecji czy we Włoszech. Nie mogą one "zdevaluować" euro, a "wewnętrzna dewaluacja" (poprzez obniżki kosztów przedsiębiorstw, cen, a przede wszystkim płac) jest czymś ogromnie trudnym. Na tym polega "pułapka" euro⁵¹.

Kolejnym istotnym ryzykiem jest ryzyko „pułapki krajów Południa”. Kraje południowej Europy, przyjmując wspólną walutę, zyskały dostęp do nisko oprocentowanego kapitału, co powinno było przełożyć się na większe inwestycje i szybszy wzrost. W rzeczywistości

⁴⁹ <https://www.nik.gov.pl/aktualnosci/czy-polska-powinna-przystapic-do-strefy-euro.html>, dostęp 7.12.2023 r.

⁵⁰ <https://biznes.interia.pl/raport-euro-w-polsce/news-albo-euro-albo-dopadnie-nas-bieda-jakie-argumenty-mamy-za-i-nld,6694994>, dostęp w dniu 11.12.2023 r.

⁵¹ ibidem

jednak błędna polityka w sektorze finansowym (w warunkach wadliwej konstrukcji strefy euro) spowodowała, że tani kredyt został wykorzystany głównie na sfinansowanie nadmiernego wzrostu konsumpcji, wydatków rządu, albo na inwestycje nieefektywne, nie przekładające się na wzrost PKB. W konsekwencji wzrostowi zadłużenia nie towarzyszył wzrost konkurencyjności gospodarek, ale zjawiska odwrotne, prowadzące w stronę nadmiernego wzrostu zadłużenia. W przypadku Grecji doprowadziło to do groźby bankructwa⁵². **Pojawienie się większej ilości taniego pieniądza może prowadzić również do tzw. baniek spekulacyjnych, np. na rynku nieruchomości.** Byłyby to wyzwania do podejmowania działań zaradczych m.in. dla Komitetu Stabilności Finansowej, czy Komisji Nadzoru Finansowego⁵³.

Podobne jak powyżej, argumenty przeciwko szybkiemu wejściu do strefy euro postrzega w swoim opracowaniu **prof. Tadeusz Sporek** pisząc: *Do najistotniejszych kosztów oraz zagrożeń, wynikających z procesu integracji walutowej, należą: utrata autonomiczności polityki pieniężnej; utrata nominalnego kursu walutowego; funkcjonującego jako mechanizm dostosowawczy; możliwość przyjęcia nieoptymalnego kursu konwersji; pogorszenie konkurencyjności gospodarki Polski; różnice inflacyjne w obrębie Unii Monetarnej; potencjalny wzrost cen na rynku aktywów; niebezpieczeństwo niewypełnienia wszystkich kryteriów zbieżności; efekt cenowy z tytułu wprowadzenia do obrotu gotówkowego nowej waluty*⁵⁴

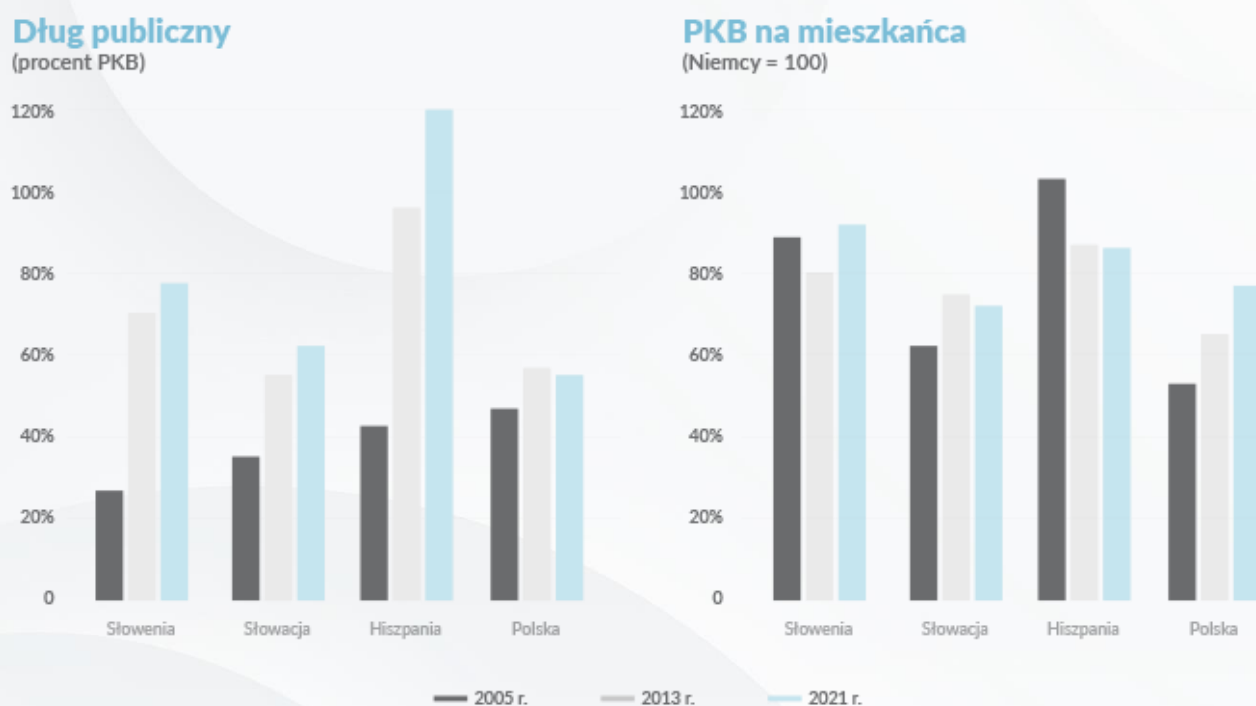
Przeciwnikiem szybkiego przyjęcia euro jest także **prof. Leon Podkaminer**, który dowodzi, że: ***Jest mało prawdopodobne, by przyjęcie euro przyspieszyło wzrost gospodarczy.*** Zastąpienie waluty narodowej przez euro nie gwarantuje wcale szybszego „doganiania” krajów wysokorozwiniętych. Polska funkcjonująca z własną walutą rośnie szybciej niż np. Słowacja i Słowenia, które przyjęły euro stosunkowo wcześniej po wstąpieniu do UE. Co więcej, Polska mocno poprawia swoją pozycję także wobec słabszych krajów oryginalnej strefy euro. Są to tzw. PIGS: Portugalia, Włochy, Grecja i Hiszpania, które systematycznie „tracą” w porównaniu np. z Niemcami. Zwraca uwagę radykalne „obsunięcie się” Hiszpanii wobec Niemiec, a także nieregularność i niskie tempo postępu (w relacji do Niemiec) zarówno w Słowacji jak i Słowenii. Zauważmy, że wg. Eurostatu Polska, startująca z niskiej pozycji względem Słowacji, już ją wyprzedziła (...) Wbrew powszechnym narzekaniom na politykę fiskalną w Polsce (i nadziejom

⁵² <https://www.nik.gov.pl/aktualnosc/czy-polska-powinna-przystapic-do-strefy-euro.html>, dostęp 7.12.2023r.

⁵³ Ibidem.

⁵⁴ Sporek T., *Perspektywy i konsekwencje wprowadzenia euro w Polsce- bilans korzyści i kosztów*, Zeszyty naukowe Uniwersytetu Ekonomicznego w Katowicach, Nr 228 · 2015, s. 14

na jej „zdyscyplinowanie” po przyjęciu euro) dług publiczny w Polsce utrzymuje się w ryzach – i to pomimo polityki „rozdawnictwa”. Tymczasem, pomimo różnorodnych formalnych obostrzeń, dług ten przeżywa istną eksplozję w strefie euro. Dotyczy to także krajów które „wstąpiły w związek z euro”, nie mając problemu z długiem publicznym. Dług pojawił się z czasem – właśnie „w owym związku”⁵⁵. Powyższe fakty ilustrują poniższe wykresy.



Za: <https://www.obserwatorfinansowy.pl/bez-kategorii/rotator/zloto-nie-warto-zastepowac-wspolna-waluta-euro/>, dostęp w dniu 8.12.2023 r.

Euroceptycy zauważają także, że przyjęcie przez Polskę wspólnej waluty będzie głęboką ingerencją w swobodę działalności gospodarczej Polski. Obok rozwiązań pozytywnych – jak otwarcie granic czy ułatwienie przepływów kapitałowych – harmonizacja prawodawstwa Polski z unijnym oznacza wprowadzenie rozwiązań, które mogą być dla naszego kraju trudne w realizacji. Z kolei dla atrakcyjności inwestycyjnej państwa kluczowa pozostaje sama przynależność do Unii Europejskiej – a zatem efekt „UE” przyćmiewa efekt „euro”⁵⁶.

W kontekście rozważań zagrożeń jakie mogą się pojawić po przyjęciu wspólnej waluty pojawia się argument tzw. **drożyzny**. Wiele faktów wskazuje jednak na to, że co do zasady

⁵⁵ <https://www.obserwatorfinansowy.pl/bez-kategorii/rotator/zloto-nie-warto-zastepowac-wspolna-waluta-euro/>, dostęp w dniu 8.12.2023 r.

⁵⁶ <https://www.nik.gov.pl/aktualnosci/czy-polska-powinna-przystapic-do-strefy-euro.html>, dostęp 7.12.2023 r.

rację ma jednak **Marek Tatała**, ekonomista, wiceprezes Fundacji Wolności Gospodarczej realizującej kampanię KursNaEuro.pl przekonując, że wprowadzenie euro nie prowadzi do drożyzny. Jak twierdzi: „Doświadczenia innych krajów strefy euro nie potwierdzają, że doszło w nich do skokowego wzrostu cen czy nagłego pojawienia się „drożyzny”. Jednocześnie, jeszcze przed wprowadzeniem euro, Chorwacja, podobnie jak większość gospodarek w Europie, zmagą się z wysoką, choć niższą niż w strefie złotego, inflacją, która w listopadzie 2022 r. sięgnęła 13,5 proc. Wiele firm aktualizuje ceny na początku roku i robi to częściej przy podwyższonej inflacji. Zasadnym pytaniem jest jak wiele podwyżek na początku roku było powiązanych z wysoką inflacją (co nie ma związku z euro), czyli także wyższymi kosztami prowadzenia działalności gospodarczej przez wiele podmiotów? Nie ma obecnie danych, by na to pytanie rzetelnie odpowiedzieć. Chorwackie instytucje publiczne, bazując na doświadczeniach innych krajów, korzystają z różnych narzędzi, aby ukrócić nieuczciwe przeliczanie cen z kun na euro. Służą temu m.in. podwójne ceny w sklepach (pokazywane w starej i nowej walucie), kary za manipulowanie kursem wymiany czy różne formy nacisku (państwa, konsumentów) i kontroli. To, z czym mamy obecnie do czynienia po stronie niektórych polityków, w tym przedstawicieli rządów, to celowe demonizowanie euro. Rządzący powinni na temat euro rzetelnie informować i edukować, aby w końcu zrealizować zobowiązanie przyjęcia w Polsce euro zawarte wraz z wejściem do Unii Europejskiej⁵⁷. Oficjalne, przekrojowe dane z państw, które wprowadziły euro, jasno dowodzą, że zmiana waluty na euro nie powoduje wzrostu cen. Pierwszych dwanaście państw przyjęło euro jako swoją walutę w 1999 r. (a w postaci gotówkowej w 2002 roku). Według danych Eurostatu, poziom cen w całej strefie euro wzrósł wtedy – w styczniu 2002 r. – o 0,5 punktu procentowego, jednak w kolejnych miesiącach inflacja uległa obniżeniu i w całym 2002 roku pozostała już na tym samym poziomie, co w roku 2001 (2,3%)⁵⁸. Szacuje się, że wpływ wprowadzenia wspólnej waluty na ówczesny wzrost cen był niewielki – to znaczy, samo wprowadzenie euro odpowiadało tylko za 0,05 do 0,24 punktu procentowego (wg analiz Komisji Europejskiej) lub 0,09 do 0,14 p.p. wzrostu rocznej stopy inflacji HICP (wg analiz Eurostatu i Europejskiego Banku Centralnego), a za pozostałą część tej wartości odpowiadały wówczas inne czynniki⁵⁹. Tyle fakty i oficjalne dane. Odrębną kwestią pozostaje tzw. **efekt cappuccino** czyli

⁵⁷ <https://bank.pl/dlaczego-wprowadzenie-euro-nie-prowadzi-do-drozyzny-i-wysokiej-inflacji/>, dostęp w dniu 9.12.2023 r.

⁵⁸ Rosati, D., *Euro. Mity i Fakty*, Polskie Wydawnictwo Ekonomiczne 2022, s. 164-175.

⁵⁹ Fragmenty materiału Biura Pełnomocnika Rządu ds. Wprowadzenia Euro przez Rzeczpospolitą Polską, za: <https://bank.pl/dlaczego-wprowadzenie-euro-nie-prowadzi-do-drozyzny-i-wysokiej-inflacji/>, dostęp w dniu 12.12.2023 r.

nieuzasadnione podwyżki cen detalicznych drobnych produktów bądź usług, które następują po zmianie waluty lokalnej na euro. Efekt dotyczy głównie często kupowanych produktów detalicznych lub powszechnych usług o niskich cenach⁶⁰. Zaokrąglanie cen w górę oparte jest na mechanizmie tworzenia ceny atrakcyjnej, każącym zaokrąglać cenę do najbliższej całkowitej wartości. Np. produkt, który kosztował 1 markę po zmianie waluty kosztuje 1 euro, czyli prawie dwa razy drożej⁶¹. Sama nazwa zjawiska wiąże się z podwyżkami cen kawy czyli m.in. cappuccino we włoskich kawiarniach. Przed zamianą lira na euro cena ta wynosiła ok. 1500 lirów (równowartość 0,77 euro), by po zmianie osiągnąć 1 euro, co dało ok. 30% podwyżkę ceny⁶². To samo zjawisko w różnych krajach przyjmowało różne nazwy, we Francji to „efekt bagietki”, a w Niemczech nosi nazwę „teuro” czyli drogiego euro. Tak więc jakkolwiek „drożyzna” sama w sobie nie jest argumentem przeciw euro to warto pamiętać, że w sposób pośredni, w odniesieniu do niektórych towarów i usług może wystąpić i należy ten czynnik brać pod uwagę.

W tym miejscu zacytujmy jeszcze jednego z gorętszych orędowników odsuwania w czasie przyjęcia euro, a wręcz utrzymania złotego jako waluty narodowej z definicji. **Prof. Eryk Łon**, odpowiadając na pytanie kiedy Polska powinna przyjąć euro mówi: - *Głęboko wierzę, że nigdy* – Ekonomista podkreśla, **że trzeba ze wszystkich sił bronić złotego, bo jest atrybutem suwerenności**. Wymienia też zalety możliwości kontrolowania waluty we własnym zakresie⁶³. Kontrola NBP nad złotym daje mu możliwość interwencji na rynku, gdyby doszło do zaniżenia lub zawyżania kursu w wyniku np. ataku spekulantów. Do tego dochodzi sterowanie stopami procentowymi, które mają ogromne znaczenie dla stymulowania gospodarki (poprzez zmianę oprocentowania w bankach komercyjnych). Potrafią być motorem napędowym w kryzysie i studzić nadmiernie rozgrzaną gospodarkę. Według prof. Łona nie powinniśmy się tego atutu pozbywać⁶⁴. Niektórzy ekonomiści zwracają uwagę jeszcze na jedną okoliczność, istotną w kontekście niedawnych wydarzeń związanych z przeciwdziałaniu konsekwencją pandemii przez nasz rząd. Zauważają, że wspólna europejska waluta służy głównie krajom najsilniejszym, takim jak Niemcy czy Francja, czyli tym, którzy decydują o wspólnej polityce

⁶⁰ Rożek T., *Efekt cappuccino, czyli urojona drożyzna*. Za: <https://i.pl/efekt-cappuccino-czyli-urojona-drozynna/ar/c3-155764>, dostęp w dniu: 11.12.2023 r.

⁶¹ Łukasz Wilkowicz: *Przeliczenie z podwyższaniem cen*. Za: http://web.archive.org/web/20150417005634/http://www.wp.pl/artykul/361908,373527_Przeliczenie_z_podwyzszaniem_cen.html

⁶² <http://pieniadze24.com/co-jest-efekt-cappuccino.html>, dostęp w dniu 12.12.2023 r.

⁶³ <https://www.money.pl/pieniadze/eryk-lon-wierzy-ze-polska-nigdy-nie-przyjmie-euro-proponuje-zlotego-na-wspolna-walute-6362874595853953a.html>, dostęp w dniu 11.12.2023 r.

⁶⁴ Ibidem.

monetarnej strefy euro. Bardzo boleśnie przekonali się o tym niedawno nawet Włochy, a więc kraj o znacznie mocniejszej pozycji ekonomicznej i politycznej w UE od Polski. W kręgach finansowych mówi się o tym, że podczas kryzysu związanego z pandemią, Włosi chcieli wykorzystać swoje rezerwy walutowe dla stworzenia osłon socjalnych swojej gospodarki. Słowem chcieli zrobić to, co robił nasz rząd. Tyle, że ich pomysł został zablokowany przez Europejski Bank Centralny, który uświadomił im szybko i nad wyraz stanowczo, że nie są to rezerwy włoskie, a europejskie. Zablokowany dodajmy, zgodnie z prawem i obowiązującymi zasadami.

Na gruncie międzynarodowym warto zacytować, chociaż nie bez pewnej rezerwy wynikającej z faktu braku sympatii do pogłębionej integracji europejskiej, **noblistę prof. Josepha Stiglitz**a, niegdyś szefa doradców gospodarczych prezydenta Billa Clintona i głównego ekonomistę Banku Światowego, który jest gorącym przeciwnikiem wspólnej europejskiej waluty. Jego książkę „Euro. W jaki sposób wspólna waluta zagraża przyszłości Europy” wydała w Polsce Krytyka Polityczna. Twierdzi on, że: *konstrukcja strefy euro jest wadliwa. Bez płynnych kursów walutowych i niezależnej polityki monetarnej na poziomie krajowym, szoki doznawane przez poszczególne gospodarki wytrącają je z równowagi makroekonomicznej, nie pozwalając im wrócić do stanu pełnego zatrudnienia oraz stabilnej sytuacji na rachunku bieżącym bilansu płatniczego*⁶⁵.

Jeszcze dalej idącą tezę w swojej książce „Paradoks euro. Jak wyjść z pułapki wspólnej waluty” formułują Stefan Kawalec i Ernest Pytlarczyk, którzy twierdzą, że: *Ani Unia Europejska, ani wspólny rynek nie wymagają jednolitej waluty. Zarówno UE, jak i wspólny rynek powstały i z powodzeniem funkcjonowały przed wprowadzeniem euro. Istnienie wielu walut powoduje oczywiście komplikacje i koszty, podobnie jak fakt, że UE złożona jest z państw narodowych, używających różnych języków. Taka jest natura Europy. Dopóki państwa narodowe są głównymi ośrodkami identyfikacji i tożsamości obywateli, a także źródłami legitymizacji organów władzy, likwidacja walut narodowych stwarza więcej problemów i zagrożeń dla współpracy europejskiej niż korzyści*⁶⁶.

Reasumując argumenty za odsunięciem w czasie przyjęcia wspólnej waluty należy uznać za poważne. Tym bardziej, że mają one wymiar zarówno czysto gospodarczy i ekonomiczny, jak i stricte polityczny. Rachunek i zysków i strat wynikających z przyjęcia euro

⁶⁵ <https://forsal.pl/artykuly/1419644,wloski-dlug-europejski-problem.html>, dostęp w dniu 11.12.2023 r.

⁶⁶ Kawalec S., Pytlarczyk E., *Paradoks euro. Jak wyjść z pułapki wspólnej waluty?*, Wyd. Poltext, Warszawa 2016, s. 189

lub też utrzymania narodowej waluty czyli polskiego złotego bardzo często będzie determinowany szeregiem argumentów nie tylko merytorycznych i uwarunkowany m.in. kwestią podejścia do idei integracji europejskiej, znaczenia suwerenności narodowej, systemu powiązań i sojuszy geopolitycznych oraz wielu innych czynników. Te ostatnie nie są jednak bezpośrednim celem niniejszego opracowania, a zatem nie będą tu szczegółowo analizowane.

Wnioski

Sytuacja formalna jest taka, że euro powinno zostać wprowadzone w Polsce jako waluta obowiązująca, ponieważ na to zgodziliśmy się zgodnie z zapisami traktatu akcesyjnego do Unii Europejskiej z 2003 roku. Zobowiązanie to nie zostało jednak osadzone w konkretnym terminie, a tym samym pozostaje martwe. Aktualnie nie ma też jasnej i wyartykułowanej woli politycznej, ani konkretnych decyzji gospodarczych, które przyjęcie wspólnej waluty czyniłyby realnym w perspektywie najbliższych lat. Co więcej, rozwiązanie takie mocno dzieli polskie społeczeństwo, a tym samym jego wprowadzenie wydaje się, zwłaszcza w kontekście dynamicznych zmian geopolitycznych zachodzących na naszym kontynencie, mocno wątpliwe. Osobną kwestią jest w tym przypadku czy jest to dla Polski wariant opłacalny. Jak wynika z powyższego raportu, zdania ale i argumenty za oraz przeciw są w tym zakresie mocno podzielone. Jako autor niniejszego opracowania zdaje sobie w pełni sprawę, że jego czytelnicy w dużej większości oczekują rozstrzygnięcia „tak lub nie” dla euro. **Biorąc pod uwagę wszystkie fakty, które w dużej części uznaję, za szybkim (inna sprawa co to oznacza w polskim przypadku) przyjęciem wspólnej waluty, uważam, że aktualnie nie równoważą one wartości posiadania złotego jako waluty narodowej. Dodatkowo uważam, że decyzje tego rodzaju i wagi dla państwa i całego narodu powinny być podejmowane w duchu aprobaty i porozumienia znaczącej większości środowisk ekonomicznych, politycznych a przede wszystkim przy jednoznacznym poparciu społeczeństwa. Do chwili osiągnięcia takiego konsensu i wykazania ewidentnych korzyści gospodarczych jestem zwolennikiem polskiego złotego jako waluty narodowej w naszym kraju, za czym przemawia zresztą szereg argumentów, w tym te zaprezentowane w powyższym opracowaniu. Chciałbym jednak by debata na temat przyjęcia wspólnej waluty przez Polskę przede wszystkim przyczyniła się,**

do wzrostu poziomu wiedzy i świadomości ekonomicznej Polaków. Przyglądając się dotychczasowej wymianie zdań w tym względzie ze smutkiem trzeba przyznać, że jej poziom mocno odbiega od wagi i znaczenia jakie za sobą niesie. Mam nadzieję, że za sprawą podobnych do tego opracowań sytuacja ta się zmieni i o zagadnieniach dotyczących gospodarczej przyszłości naszego kraju będziemy rozmawiać w oparciu o żywotne interesy naszego państwa, nie zaś jak o kolejnym temacie, w którym przekonania są determinowane doraźnym interesem politycznym.

Fakty na temat wejścia przez Polskę do strefy euro:

1. Polska wstępując do Unii Europejskiej, zobowiązała się zastąpić dotychczasową walutę narodową – euro. Wypełnianie narzuconych przez unijne prawo kryteriów konwergencji stanowi dowód, iż sprawa przekształcenia polityki pieniężnej kraju to jedynie kwestia czasu.
2. Wprowadzeniu euro, jako waluty obowiązującej w naszym kraju, wymaga zmiany konstytucji, minimum w zakresie zapisów art. 227 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej w brzmieniu: Centralnym bankiem państwa jest Narodowy Bank Polski. Przysługuje mu wyłączne prawo emisji pieniądza oraz ustalania i realizowania polityki pieniężnej. Narodowy Bank Polski odpowiada za wartość polskiego pieniądza.
3. Przeprowadzenie referendum w sprawie przyjęcia wspólnej, europejskiej waluty nie jest konieczne. Absolutnie wystarczająca jest w tym zakresie wola Polaków wyrażona w referendum z 2003 roku w sprawie wyrażenia zgody na ratyfikację Traktatu dotyczącego przystąpienia Rzeczypospolitej Polskiej do Unii Europejskiej.
4. Poziom inflacji w sposób bezpośredni nie jest związany z faktem posiadania euro lub waluty narodowej przez dane państwo.
5. Wzrost gospodarczy (PKB) nie jest bezpośrednio uzależniony od obowiązującej w danym kraju Unii Europejskiej waluty. Tym samym przyjęcie euro nie gwarantuje, ani nawet nie uprawdopodobnia wzrostu gospodarczego (PKB).
6. Aktualnie nie istnieją procedury opuszczenia strefy euro, a zatem w przypadku gdy jakiś kraj chciałby, po przyjęciu euro, powrócić do własnej waluty nie wiadomo w jakim trybie i w jaki sposób mógłby to uczynić.
7. Przyjęcie euro jako wspólnej waluty ogranicza suwerenność kraju w zakresie polityki monetarnej oraz gospodarczej.

8. Wprowadzenie euro samo w sobie nie niesie za sobą tzw. „drożyzny”. Ta ostatnia w odniesieniu do niektórych rodzajów cen towarów i usług rzeczywiście występuje, nie ma to jednak bezpośredniego związku z faktem przyjęcia wspólnej waluty.
9. Posiadanie euro, w wymiarze praktycznym w żaden dodatkowy sposób nie chroni kraju przed powiększaniem poziomu zadłużenia publicznego.
10. W przypadku zamiany złotego na euro jednym z kluczowych parametrów jest ustalenie właściwego kursu wymiany złotego na euro. Zbyt wysoki kurs (słabość złotego) będzie oznaczał niską wycenę polskich aktywów, umożliwiając ich masowy, spekulacyjny wykup.

Bibliografia

1. Borowski J., Czy warto przyjąć euro w Polsce, FOR, zeszyt 4, Warszawa 2008
2. Czy Polska powinna przyjąć euro? Ekonomiści: To nie jest dobry wybór - Biznes w INTERIA.PL
3. Gnatek D., Potencjalne korzyści z przyjęcia euro w Polsce, Uniwersytet Gdański 2019r.
4. Kawalec S., Pytlarczyk E., Paradoks euro. Jak wyjść z pułapki wspólnej waluty?, Wyd. Poltext, Warszawa 2016
5. Konferencja Polskiego Towarzystwa Gospodarczego, Forum suwerenności monetarnej, Warszawa 2023 r.
6. Łukasz Wilkowicz: Przeliczanie z podwyższaniem cen
7. Polacy o wspólnej walucie euro, maj 2023
8. Rosati, D., Euro. Mity i Fakty, Polskie Wydawnictwo Ekonomiczne 2022
9. Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z 13 października 1927 (Dz.U. z 1927 r. nr 88, poz. 790)
10. Rożek T., Efekt cappuccino, czyli urojona drożyzna
11. Sporek T., Perspektywy i konsekwencje wprowadzenia euro w Polsce - Bilans korzyści i kosztów
12. Sporek T., Perspektywy i konsekwencje wprowadzenia euro w Polsce- bilans korzyści i kosztów, Zeszyty naukowe Uniwersytetu Ekonomicznego w Katowicach, Nr 228 · 2015
13. Ustawa z 26 września 1922 (Dz.U. z 1922 r. nr 83, poz. 740)
14. Wprowadzenie euro w Polsce- poparcie, skutki, poinformowanie, CBOS, Warszawa 2010
15. Zeszyty Naukowe nr 179, Wydawnictwo Uniwersytetu Ekonomicznego, Poznań

Źródła Internetowe

1. <https://analizy.pl/gospodarka/32487/co-to-jest-inflacja-1>
2. <https://analizy.pl/puls-ryнку/32137/inflacja-hicp-w-strefie-euro-styczen-2023>
3. <https://bank.pl/a-jednak-polacy-chca-byc-w-strefie-euro>
4. <https://bank.pl/bankowosc-i-finanse-wspolna-waluta-euro-wejdzie-do-polski-tylnymi-drzwiami>
5. <https://bank.pl/dlaczego-wprowadzenie-euro-nie-prowadzi-do-drozyzny-i-wysokiej-inflacji>
6. <https://bankier.pl/wiadomosc/Polacy-nie-chca-euro-Sondaz-8369943.html>
7. <https://biznes.interia.pl/raport-euro-w-polsce/news-albo-euro-albo-dopadnie-nas-bieda-jakie-argumenty-mamy-za-i-,nld,6694994>
8. <https://businessinsider.com.pl/finanse/zloty-czy-euro-polacy-stawiaja-sprawe-jasno-sondaz/6fgqnf5>
9. <https://businessinsider.com.pl/wiadomosci/pora-na-wprowadzenie-euro-jest-sondaz-wsrod-polakow/3q8rqys>
10. <https://consilium.europa.eu/pl/policies/joining-the-euro-area/convergence-criteria/>
11. <https://dorzeczy.pl/kraj/101790/obecna-konstytucja-wyklucza-euro.html>
12. https://ecb.europa.eu/ecb/educational/explainers/tell-me-more/html/euro_area_in_comparison.pl.html
13. https://european-union.europa.eu/institutions-law-budget/euro/euro-internationally_pl
14. <https://forsal.pl/artykuly/1419644,wloski-dlug-europejski-problem.html>
15. <https://forsal.pl/artykuly/687500,euro-w-polsce-nie-ma-podstaw-do-referendum-w-sprawie-przyjecia-wspolnej-waluty.html>
16. <https://forsal.pl/gospodarka/artykuly/8695800,inflacja-nbp-glapiński-zawod-ekonomisty-w-polsce-sie-spiesil.html>
17. <https://forsal.pl/gospodarka/pkb/artykuly/8687674,ile-wynosilo-pkb-na-mieszkanca-w-ue-w-2022-r-eurostat-podal-wstepne-wyniki.html>
18. <https://gb.pl/czy-wroci-pomysl-przyjecia-euro-w-polsce-pnews-7042.html>

19. <https://money.pl/gospodarka/euro-w-polsce-zdecydowany-sygnal-dla-nowego-rzadu-6963691269434112a.html>
20. <https://money.pl/pieniadze/eryk-lon-wierzy-ze-polska-nigdy-nie-przyjmie-euro-proponuje-zlotego-na-wspolna-walute-6362874595853953a.html>
21. https://newsweek.pl/biznes/czy-polska-powinna-przyjac-euro-mowi-prof-marek-belka/2n8jj51?fbclid=IwAR1gbi5OoJaPUcAiIVuU16mGzY6_CdhpdILjtUIAMPW2ckZELSm_T4rq8o8
22. <https://nik.gov.pl/aktualnosci/czy-polska-powinna-przystapic-do-strefy-euro.html>
23. <https://obserwatorfinansowy.pl/bez-kategorii/rotator/zlotego-nie-warto-zastepowac-wspolna-waluta-euro/>
24. <https://obserwatorfinansowy.pl/bez-kategorii/rotator/zlotego-nie-warto-zastepowac-wspolna-waluta-euro>
25. <https://obserwatorfinansowy.pl/tematyka/makroekonomia/trendy-gospodarcze/inflacja-w-polsce-nie-jest-wyjatkowa-na-tle-regionu/>
26. <https://obserwatorfinansowy.pl/tematyka/rynki-finansowe/waluty/inzynierowie-ekonomii-usmiercaja-euro/>
27. <https://oko.press/czy-polska-przyjmie-euro-analiza>
28. <https://orka2.sejm.gov.pl/IZ6.nsf/main/OAA7FC38>
29. <https://pieniadze24.com/co-jest-efekt-cappuccino.html>
30. <https://polskieradio24.pl/5/1223/artykul/3066335,strefa-euro-chroni-przed-inflacja-dane-eurostatu-nie-pozostawiaja-zludzen>
31. <https://prawo.pl/prawnicy-sady/rzeplinski-euro-mozna-przyjac-bez-zmiany-konstytucji,61517.html>
32. <https://tms.pl/edukacja/baza-wiedzy/forex/poza-strefa-euro-jakie-sa-ostatnie-panstwa-nie-eur-i-ich-podejscie-do#koronadunska>
33. <https://tvn24.pl/biznes/pieniadze/inflacja-w-polsce-czerwiec-2023-dane-gus-szacunek-flash-st7196602>
34. <https://wgospodarce.pl/informacje/121888-grabowski-obraza-polakow-przeciwnych-euro-jest-ekonomista>
35. https://wydarzenia.interia.pl/kraj/news-grzegorz-kolodko-czy-polska-zbawi-europe,nId,4753427?fbclid=IwAR1g3Nd0HO_GG694M2odDloFCwzfuzWFU9ioEGF5GallHpKaKCCOwgabW



BACG

Biuro Analiz Fundacji Centrum
im. Władysława Grabskiego

